

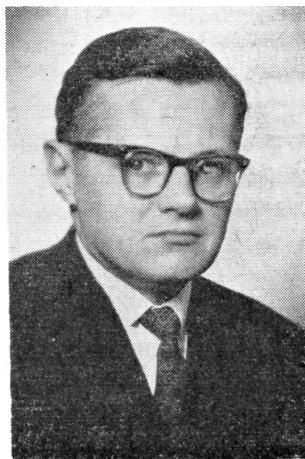
III. SPRAWOZDANIA I INFORMACJE

PROF. DR HABIL. JANUSZ SZPUNAR
(1927 - 1974)

W dniu 12 IV 1974 r. zmarł w Poznaniu w 46 roku życia dr nauk prawnych Janusz Szpunar, profesor nadzwyczajny nauk ekonomicznych, kierownik Zakładu Ubezpieczeń Instytutu Ekonomiki Obrotu Towarowego Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu.

Prof. dr habil. J. Szpunar urodził się 13. XII 1927 r. w Płocku. W 1950 r. ukończył studia i uzyskał tytuł magistra nauk ekonomiczno-handlowych (Akademia Handlowa) oraz tytuł magistra nauk ekonomiczno-politycznych (Uniwersytet Poznański). Stopień doktora nauk prawnych (1951 r.) i stopień naukowy dra habilitowanego (1964 r.) uzyskał na podstawie rozpraw z zakresu prawa finansowego. W 1973 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym nauk ekonomicznych. Przez blisko 26 lat był nieprzerwanie pracownikiem naukowo-dydaktycznym.

Prof. dr habil. J. Szpunar ma bogaty dorobek naukowy (50 pozycji indywidualnych i 5 współautorских) w postaci kilku pozycji książkowych, wielu artykułów i recenzji oraz licznych, poważnych prac redakcyjnych. Profesor początkowo zajmował się zagadnieniami związanymi z finansami publicznymi, a szczególnie opodatkowaniem ludności. Zagadnieniom tym poświęcone zostały dwie monografie, praca habilitacyjna oraz kilka artykułów. Od blisko 14 lat zagadnienia ubezpieczeniowe stanowiły główny nurt zainteresowań Zmarłego. Przede wszystkim zajmował się On zagadnieniem gromadzenia i rozdziału funduszu ubezpieczeniowego w państwie socjalistycznym, prewencją ubezpieczeniową oraz czynnikami, od których zależy optymalne wykorzystanie pola ubezpieczeniowego a także różnymi zagadnieniami z zakresu funkcjonowania ubezpieczeń morskich. Recenzje naukowe, publikowane w różnych czasopismach, świadczą o rozległej wiedzy Autora, o jego rozwiniętym zmyśle krytycznym, jednocześnie pełnych obiektywizmu ocenach. Zagadnienia poruszane przez Prof. dra habil. J. Szpunara w Jego opracowaniach są nader ważne z punktu widzenia dalszego rozwoju nauki o ubezpieczeniach w socjalizmie, dotąd w literaturze naukowej pomijane lub też niedostatecznie naświetlone. Cieszą się one uznaniem zarówno praktyków, jak i teoretyków zajmujących się zagadnieniami ubezpieczeniowymi. Wszystkie opracowania Profesora odznaczają się zarówno jasnością wywodów, przekonującą siłą przytaczanych argumentów, nowością i oryginalnością myśli, trafnością sformułowań, jak również poprawną konstrukcją i pięknym stylem.



Odrębny dział dorobku Profesora stanowiła Jego praca redakcyjna polegająca m. in. na przygotowaniu redakcyjnym kilku wielotomowych skryptów z zakresu ubezpieczeń gospodarczych wydawanych dla potrzeb ogólnokrajowego szkolenia pra-

owników różnych przedsiębiorstw gospodarczych. Od szeregu lat pełnił funkcję naczelnego redaktora wydawnictw Oddziału Poznańskiego PTE i jednocześnie funkcję naczelnego redaktora Poznańskich Roczników Ekonomicznych. Z inicjatywy Profesora Poznański Oddział PTE wraz z Centralą PZU podjęły wydawanie jedynego w naszym kraju czasopisma z zakresu teorii ubezpieczeń gospodarczych pt. *Studia Ubezpieczeniowe*. Profesor pełnił funkcję naczelnego redaktora tego wydawnictwa. Ponadto do ostatniej chwili był redaktorem przynajmniej 5 tytułów wydawnictw skryptowych i poradnikowych Dyrekcji Szkolenia Ekonomicznego w Poznaniu.

Prof. dr habil. J. Szpunar od 1969 r. był członkiem Sekcji Polskiej Międzynarodowego Zrzeszenia Prawa Ubezpieczeniowego (AIDA), w której pracach brał udział.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że pełnił On różne funkcje organizacyjne w Uczelni. W latach 1965/66 i 1966/67 pełnił funkcję prodziekana do spraw studiów zaocznych WSE. W ciągu następnych 2 lat pełnił funkcję prorektora Uczelni biorąc m. in. aktywny udział w organizacji studiów w tzw. kompanii akademickiej. Po upływie kadencji został powołany na stanowisko dziekana Wydziału Handlowo-Towaroznawczego, którą to funkcję pełnił do końca życia.

Od szeregu lat Profesor prowadził w WSE w Poznaniu wykłady i seminaria głównie w dziedzinie ubezpieczeń gospodarczych. Zajęcia te cieszyły się zawsze dużym zainteresowaniem i frekwencją. Były one zawsze bardzo starannie przygotowane i prowadzone w sposób żywy, przyciągający uwagę słuchaczy, dla których przejawiał zawsze bardzo życzliwy stosunek, nie zmniejszając jednak swoich wymagań.

Wieloletnia, ofiarna praca zawodowa i działalność społeczna znalazła swój wyraz w przyznanych Prof. drowi habil. J. Szpunarowi nagrodach i odznaczeniach. Za całokształt działalności otrzymał m. in. Złoty Krzyż Zasługi, Brązowy Medal za Zasługi dla Obronności Kraju i odznaki honorowe za zasługi w rozwoju woj. zielonogórskiego, poznańskiego oraz m. Poznania. Dowodem uznania dla pracy dydaktyczno-wychowawczej i organizacyjnej Prof. dra habil. J. Szpunara było przyznanie Mu w 1971 r. indywidualnej nagrody Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.

Niezwykle ujmujący w obejściu, troskliwy opiekun i życzliwy przyjaciel swych uczniów i współpracowników, pozostanie na zawsze w pamięci wszystkich, którzy Go znali.

Cześć Jego pamięci.

Maria Krotoska

PROF. DR HABIL. STANISŁAW WASZAK
(1906 - 1974)

Dnia 16 X 1974 r. zmarł w Poznaniu prof. dr habil. Stanisław Waszak, kierownik Katedry Statystyki na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. A. Mickiewicza.

Profesor dr habil. Stanisław Waszak urodził się 2 VIII 1906 r. w Sławsku Górnym na Kujawach. Egzamin maturalny typu matematyczno-przyrodniczego zdał w 1927 r. w Inowrocławiu. Studiował na Wydziale Prawno-Ekonomicznym UP, uzyskując w 1932 r. na studium Nauk Ekonomiczno-Politycznych magisterium ze statystyki i demografii.

W czasie studiów utrzymywał się z pracy dziennikarskiej i publicystycznej, współpracując z Dziennikiem Kujawskim. Jego przywiązanie do rodzinnej ziemi kujawskiej wyraziło się w szeregu ogłoszonych drukiem przyczynków z zakresu regionalistyki kujawskiej.

Już w 1931 r. rozpoczął specjalizację przy Katedrze Statystyki w charakterze najpierw stażysty, później młodszego i starszego asystenta. Wybuch wojny uniemożliwił obronę przygotowanej pracy doktorskiej na temat udziału Poznania w handlu wewnętrznym Polski na podstawie statystyki przewozów kolejowych w latach 1926 - 1936.

Rozumiejąc doskonale ścisły związek teorii z praktyką, szczególnie konieczny w wybranej przez siebie dyscyplinie wiedzy, podjął równocześnie z pracą naukową na Uniwersytecie, pracę w Urzędzie Statystycznym m. Poznania, gdzie w 1936 r. powierzono mu funkcję zastępcy dyrektora tego urzędu.

Losy wojenne rzuciły go wraz z rodziną do Ostrowca Świętokrzyskiego do tzw. Generalnej Guberni. Zmuszony warunkami podjął pracę w handlu, nie zaniedbując jednak naukowych zainteresowań. Korzystając z biblioteki Wydziału Statystycznego m. Warszawy, dokąd okresowo dojeżdżał, przygotował ciekawą pracę pt. *Technika opracowań statystycznych a wiarygodność wyników*, która stała się podstawą uzyskania doktoratu w dniu 12 V 1945 r. na Uniwersytecie w Poznaniu, dokąd — jak tylko warunki toczącej się jeszcze wojny pozwoliły — powrócił z wysiedlenia.

Po objęciu stanowiska adiunkta przy Katedrze Statystyki UP przystąpił wspólnie z jej ówczesnym kierownikiem, a swoim mistrzem, prof. Marcinem Nadobnikiem do organizowania na nowo zakładu. Z początkiem 1946 r. wrócił również do Miejskiego Biura Statystycznego w Poznaniu na stanowisko dyrektora na wniosek ówczesnych władz miejskich.

Habilitacja na docenta statystyki przeprowadzona została na początku 1951 r. na podstawie opublikowanych prac z zakresu zagadnień metodologicznych w statystyce i zagadnień demograficznych oraz nie publikowanej pracy pt. *Problemy ludnościowe Niemiec w I i II wojnie światowej*.

Równoległe z pracą na Uniwersytecie obejmuje wykłady ze statystyki na WSE, gdzie wkrótce zostaje kierownikiem Katedry Statystyki, pełniąc także obowiązki dziekana tamtejszego Wydziału Finansowego w roku akademickim 1951/52, a w latach 1956 - 1959 prorektora do spraw nauki.

W 1955 r. zostaje profesorem nadzwyczajnym, a w 1969 r. profesorem zwyczajnym.

W wyniku nawału pracy zawodowej i obowiązków społecznych w różnych instytucjach, komisjach i radach naukowych rezygnuje w 1965 r. z kierowania Katedrą Statystyki na WSE i jako wychowanek naszego Uniwersytetu pozostaje na stanowisku kierownika Katedry Statystyki na Wydziale Prawa i Administracji UAM. Katedrę tę przejął w 1951 r. po przejściu w stan spoczynku prof. Nadobnika i prowadził ją aż do chwili swojej śmierci.

Całe życie Profesora to nieprzerwane pasmo intensywnej pracy naukowo-dydaktycznej na dwóch uczelniach i zawodowej w organach statystycznych, a także w działalności społecznej, którą rozpoczął już we wczesnej młodości od aktywnego udziału w harcerstwie i organizacjach akademickich.

W latach trzydziestych był sekretarzem-poznańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Statystycznego, redagował „Wiadomości Statystyczne m. Poznania” oraz był stałym recenzentem działu samorządowego „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego”.



W 1946 r. powołany zostaje przez Najwyższy Trybunał Narodowy na eksperta strat ludnościowych w tzw. Kraju Warty. W latach 1946-1949 był rzeczoznawcą Ministerstwa Spraw Zagranicznych dla zagadnień ludnościowych, delegatem GUS na woj. poznańskie odnośnie do spraw spisów ludności w 1945 i 1950 r., redagował do 1950 r. „Wiadomości Statystyczne m. Poznania, a w latach 1958-1961 dział ekonomiczny „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego”, był też członkiem Rady Redakcyjnej „Przeglądu Statystycznego”.

Był członkiem Instytutu Zachodniego, Komisji Nauk Społecznych i Komisji Historycznej PTPN, Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Komitetu Nauk Demograficznych PAN, Rady Naukowej GUS, rad narodowych dla woj. poznańskiego i woj. bydgoskiego.

Prof. Stanisław Waszak należał do czołówki współczesnych polskich demografów. W ponad 40-letnim jego dorobku składającym się z kilkadziesiątu prac (polskich i obcojęzycznych), obok zagadnień metodologicznych w statystyce dominuje problematyka demograficzna w ujęciu historycznym i prognostycznym. Na szczególną uwagę zasługują opracowania skutków demograficznych I i II wojny światowej, przy uwzględnieniu przede wszystkim biologicznych strat polskich i niemieckich.

Najbardziej może cenne były prowadzone od 1958 r. badania nad prognozami demograficznymi, obejmującymi zarówno całą Polskę, jak i poszczególne regiony kraju (woj. poznańskie, bydgoskie czy katowickie). Stały się one podstawowymi informacjami dla zarządzania gospodarką narodową. Profesor S. Waszak stworzył nowoczesną szkołę prognostyczną, która wyszła naprzeciw społecznemu zapotrzebowaniu. Swoje badania ludnościowe opierał nie tylko na czynnikach przyrostu biologicznego, lecz — co jest szczególnie istotne w podziale regionalnym — uwzględniał salda migracyjne.

Przedwczesna śmierć wyrwała go z grona żyjących. Liczne rozpoczęte przez Profesora badania nie zostaną przez niego ukończone ze stratą dla polskiej nauki, tak ściśle w jego działaniu związanej z praktyką życia codziennego. Wyrazem uznania za jego pracę są liczne odznaczenia państwowe.

Odszedł wybitny uczony, wychowawca młodzieży, wielki patriota.

Marian Grycz

BADANIA NOWEJ POZYCJI GMINY I JEJ ORGANÓW

Reforma administracji szczebla gminnego dokonana ustawą z 1972 r. wzmogła zainteresowanie problematyką gminną. Podjęto szereg badań dotyczących gminy. Badania takie przeprowadzone zostały również na obozie naukowym przez Koło Naukowe Administratywistów przy współpracy z Prezydium WRN w Poznaniu. Celem przeprowadzonych badań była wstępna ocena przeprowadzonej reformy. Oceny tej dokonano na podstawie bardzo krótkiego okresu funkcjonowania nowych struktur (okres od 11 do 30 VI 1973 r.) w Gminie Opatówek pow. Kalisz.

Przedmiotem badań były zagadnienia związane z wpływem przestrzeni wiejskiej na podział terytorialny i z ukształtowaniem jednolitej struktury gminy, nową pozycją rady narodowej oraz jej organów, jak również zagadnienia dotyczące pozycji i roli naczelnika gminy.

W badaniach tych starano się przede wszystkim zwracać uwagę na to wszystko co się zmieniło po dokonaniu reformy, jak również na te momenty, które nie uległy zmianie mimo zmienionej podstawy prawnej. Niniejsze opracowanie prezentuje niektóre wyniki przeprowadzonych badań.

Metody badań

1) Badania ankietowe przeprowadzono w oparciu o kwestionariusz ankietowy zawierający 80 pytań otwartych. W oparciu o ten kwestionariusz przeprowadzono 250 wywiadów z mieszkańcami gminy. Najważniejsze cechy socjodemograficzne respondentów kształtują się następująco: wykształcenie podstawowe — 57%, średnie — 34%; zatrudnienie w rolnictwie — 49%; 35% respondentów zamieszkuje w siedzibie gminy; większość, bo aż 76% znajduje się w przedziale wiekowym 28 - 60 lat, średnia wieku ok. 45 lat.

2) Obserwacja uczestnicząca dotycząca pracy prezydium oraz komisji rady narodowej. Obserwowano także pracę naczelnika gminy oraz pracowników urzędu gminy.

3) Analiza niektórych aktów prawnych wydanych przez gminną radę narodową oraz innych dokumentów urzędowych (np. plany pracy, protokoły z posiedzeń itp.).

Charakterystyka miejsca badań

Gmina Opatówek została zaliczona do tzw. wojewódzkich gmin wzorcowych. Położona jest ona na trasie Poznań—Łódź w pobliżu dużego ośrodka miejskiego (Kalisz). Zamieszkuje ją 10 802 mieszkańców (w tym 5 529 kobiet). 83% obszaru gminy stanowią użytki rolne, stanowiące własność rolników indywidualnych (w gminie nie ma PGR, ani też RSP). W ostatnim okresie daje się zauważyć wzrost ludności utrzymującej się z zajęć pozarolniczych (5 418). Wśród instytucji obsługujących rolnictwo wymienić można 6 Kółek Rolniczych oraz 4 Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”. Na terenie gminy działają 42 punkty usługowe, z czego ponad połowa w siedzibie gminy.

Przestrzeń wiejska a podział terytorialny

W zagadnieniu tym uwzględniono poszczególne elementy decydujące o przestrzeni wiejskiej i sposób, w jaki wpływają one na ukształtowanie jednolitej struktury nowej jednostki terytorialnej. Do elementów tych zaliczono: siedzibę gminy, związki pozaadministracyjne, wielkość gminy, sieć komunikacyjną, rozmieszczenie ośrodków gminnych, sieć placówek usługowych i zaopatrzeniowych. Ponadto uwzględniono wpływ miasta na jednolitość i spójność gminy.

1) Siedziba gminy jest miejscowością o typie zabudowy miejskiej. Jest ona największą miejscowością na terenie gminy (blisko 1/3 mieszkańców gminy). W ocenie respondentów wybór Opatówka jako siedziby gminy jest dobrym rozwiązaniem. Jest on położony w centrum gminy, a ponadto jest największą miejscowością na jej terenie. Opatówek jest dla gminy także centrum zaopatrzeniowym i usługowym oraz skupiskiem urzędów. Za Opatówkiem jako siedzibą gminy przemawia również to, że połączenia komunikacyjne z nim są stosunkowo dogodne. W tej sytuacji nie odgrywają większej roli odległości od siedziby gminy.

Tylko nieliczni ankietowani wypowiedzieli się przeciwko siedzibie gminy w Opatówku. Zwracano tutaj uwagę głównie na niedogodne połączenia komunikacyjne (Chełmce). Stwierdzono, że dla wielu wsi bardziej atrakcyjny jest Kalisz. Stanowi on bowiem dla nich centrum zaopatrzeniowe, usługowe i kulturalne. Mieszkańcy Winiar podnosili ponadto, że za przyłączeniem ich do Kalisza przemawia istnienie na ich terenie dużego zakładu przetwórstwa owocowego. Ta grupa ankietowanych zgodnie stwierdziła, że Opatówek jest dla nich tylko ośrodkiem administracyjnym.

Wśród ankietowanych nie było głosów powołujących się na to, że poprzednio siedziba gromady znajdowała się na ich terenie.

2) W gminie Opatówek nie wytworzyły się jeszcze nowe silne związki pozaadministracyjne pomiędzy miejscowościami wchodzącymi w jej skład. Podstaw do wytworzenia ich w przyszłości ankietowani dopatrywali się w związkach gospodar-

czych (współpraca Kółek Rolniczych itp.) i kulturalnych (wspólne zabawy, konkursy i turnieje). Podkreślano, że wytworzeniu tych więzi sprzyja praca organizacji młodzieżowych, jak również innych organizacji działających na terenie wsi. Prawie w ogóle nie podkreślano takiego elementu jak związki rodzinne.

3) Uważano, że gmina jest zbyt duża. Istnieją takie miejscowości, które powinny znaleźć się w innych gminach. Ze względu na brak dogodnego połączenia komunikacyjnego z Opatówkiem w innych gminach powinny się znaleźć Chełmce oraz Kolonia Dębe. Natomiast Winiary oraz inne miejscowości pomiędzy Winiarami a Kaliszem, zdaniem respondentów, powinny zostać przyłączone do Kalisza.

4) Połączenia komunikacyjne na terenie gminy są bardzo zróżnicowane. 175 respondentów stwierdziło, że połączenie ich miejscowości z siedzibą gminy jest dobre, niekiedy nawet bardzo dobre (miejscowości na trasie Kalisz—Opatówek). Jednocześnie jednak 195 osób uznało, że połączenia innych miejscowości z siedzibą gminy są złe. Niedostateczne są również połączenia między wioskami w gminie. Najgorzej pod tym względem wygląda sytuacja Chełmc i Kolonii Dębe. Należy podkreślić, że dobre są połączenia tych miejscowości, które leżą na trasie Kalisz—Opatówek. Znaczna część osób uznała, że dobre jest połączenie z najbliższym ośrodkiem miejskim — Kaliszem (194). Jest to bardzo ważne, gdyż respondenci przywiązują dużą wagę do roli i znaczenia miasta położonego blisko gminy.

Sieć komunikacyjna gminy sprzyja ugruntowaniu Opatówka jako siedziby gminy. Nie pomaga jednak szybkiemu i dogodnemu wytworzeniu się różnego typu nowych więzi pomiędzy innymi miejscowościami w gminie.

5) Ważnym czynnikiem utrzymującym wewnętrzną spójność gminy jest wytworzenie ośrodków gminnych. Większość respondentów (80%) uznaje, że takie ośrodki już istnieją, słaba jest tylko ich działalność. Uważa się, że ośrodkami tymi są placówki kulturalne i oświatowe na terenie gminy. W tej grupie osób za czynnik łączący uznaje się również Opatówek (15%), a niekiedy nawet Kalisz (5%/o).

Stwierdzić należy, że wszystkie te ośrodki to dawniejsze ośrodki gromadzkie. Nie ma nowych (na razie — zbyt krótki okres czasu) ośrodków, które wiązałyby się już z tradycjami gminnymi i które oddziaływałyby na całą nową jednostkę terytorialną. Duże znaczenie przywiązuje się w tym zakresie do Gminnego Domu Kultury (ok. 80%) oraz gminnej szkoły zbiorczej (62%).

6) Nowe struktury administracyjne, zdaniem respondentów, nie wpłynęły jeszcze na poprawę sieci placówek zaopatrzeniowych i usługowych. Nadal występują w tym zakresie pewne braki. Ponadto placówki istniejące nie zaspokajają w pełni wszystkich potrzeb (60%). Spowodowane jest to głównie brakiem zaplecza oraz fachowców, jak również wynika z poważnego zwiększenia obszaru gminy. Na brak polepszenia tej sytuacji wpływa również fakt, że teren gminy jest obsługiwany przez cztery Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”. Ankietowani zwracają uwagę również na to, że bliskość Kalisza i dobre z nim połączenie wpływają niekiedy ujemnie na rozbudowę bazy usługowej i zaopatrzeniowej.

7) Respondenci uważają, że wpływ miasta nie zawsze sprzyja ukształtowaniu jednolitej struktury wewnętrznej jednostki podziału administracyjno-gospodarczego. Pozytywny jest wpływ Kalisza, jeśli chodzi o podniesienie ogólnej kultury postępowania, rozwój osobowości, ukształtowanie zainteresowań społeczno-kulturalnych. Bliskość miasta przeszkadza jednak w wytworzeniu własnej kultury i tradycji gminnej. Miasto w wielu przypadkach wpływa ujemnie na rozwój placówek usługowych i zaopatrzeniowych, na wzrost zatrudnienia na terenie gminy. W tych dziedzinach stanowi ono bowiem ujście dla potencjału gminy. Pomimo pewnych zastrzeżeń ankietowani stwierdzają, że bliskość dużego miasta wpływa dodatnio na wszechstronny rozwój gminy. Stanowi ono bowiem bardzo atrakcyjną przeciwwagę dla słabo rozwiniętego terenu wiejskiego.

Gminna rada narodowa

1) Struktura składu nowej gminnej rady narodowej nie uległa zmianie. Jest to związane z tym, że radni z gromadzkich rad narodowych weszli w skład gminnej rady narodowej. Nieco inaczej wygląda skład komisji rady narodowej. W zasadzie we wszystkich (z dwoma pojedynczymi wyjątkami w komisji rolnictwa oraz komisji ładu i porządku) członkami są tylko radni. W pracach komisji, jako zaproszeni goście biorą jednak nadal udział osoby spoza rady, np. pracownicy urzędu gminy, kierownicy jednostek gospodarczych itp.

2) Oceniając pracę rady na podstawie dokumentów urzędowych należy stwierdzić, że nie uległa ona aż tak istotnej zmianie. Pozytywniej można ocenić pracę komisji, które w znacznie większym zakresie starają się zsynchronizować swą pracę z pracą rady, przez odpowiednie czasowe wyprzedzenie. Występują one również z wieloma wnioskami do jednostek nie podporządkowanych radzie (zwłaszcza komisja rolnictwa).

Prezydium rady pełni w większym stopniu funkcję organizatora jej poczynań i koordynatora prac komisji. Członkowie prezydium stwierdzają, że w wielu przypadkach wykonuje ono te czynności, które poprzednio wykonywała rada na sesjach.

Nadal w nowych strukturach słaba jest praca radnych (w sesji inauguracyjnej nie uczestniczyło 9 radnych, w sesji drugiej — 18, natomiast w trzeciej — 22 radnych). Fakt ten w powiązaniu z poniższymi uwagami (pkt 4) świadczy o małym zaangażowaniu radnych.

3) Gminna rada narodowa jest częściej określana przez ankietowanych jako gospodarz terenu. Zwracają oni uwagę na to, że praca rady narodowej polega i powinna polegać głównie na inspirowaniu i koordynowaniu. Podkreśla się, że rada narodowa jest tym organem, który wytycza kierunki działania, wiąże potrzeby terenu z zadaniami ogólnospołecznymi. O radzie mówi się wreszcie jako o organie sprawującym władzę. Podkreślić jednak należy, że ok. 45% ankietowanych nie wie lub nie orientuje się, jakim organem jest rada oraz na czym polega jej praca.

4) W badaniach ankietowych dotyczących rady narodowej zwracano uwagę na dwa problemy: radni i ich kontakt z ludnością danego terenu oraz postulaty i wnioski ludności, sposób ich zgłaszania i załatwiania. Aż 60% ankietowanych stwierdziło, że praca radnych jest słaba, a ich kontakt z ludnością nikły. Wśród tych, którzy stwierdzali, że kontakty istnieją zwracano uwagę na kontakt przez zebrania. Znacznie mniejsza liczba osób określała te kontakty jako bezpośrednie na codzień. Takie formy kontaktu radnych z ludnością są niewystarczające. Sytuacja ta wygląda gorzej, gdy stwierdzi się, że o zebraniach z radnymi słyszało tylko 27% ankietowanych. Podstawowymi przyczynami nieuczestniczenia w zebraniu z radnym jest brak wiadomości o takich zebraniach. Warto tutaj wskazać również przyczyny, dla których uczestniczono w zebraniu z radnym. Należą do nich przede wszystkim: obowiązek służbowy, własny interes, zainteresowanie problematyką danego spotkania.

Największe znaczenie przywiązuje się do przekazywania postulatów za pośrednictwem zebrania wiejskiego lub bezpośrednio naczelnikowi gminy. Charakterystyczne jest to, że ankietowani dużą wagę przywiązują do postulatów zgłaszanych na sesji rady, a nie zauważają żadnej roli radnych w tym zakresie. Trzeba bowiem stwierdzić, że jeśli radni zgłaszają jakieś postulaty, to właśnie na sesjach rady, bądź niekiedy bezpośrednio interweniują u naczelnika gminy.

Stosunkowo dużo ankietowanych (ok. 50%) wskazuje również na inne formy kontaktu z gminą. Zalicza się do nich przede wszystkim kontakt indywidualny związany z załatwianiem spraw oraz kontakt za pośrednictwem sołtysa.

5) Ankietowani stwierdzają, że nowa pozycja rady nie wywarła większego wpływu na pracę i jej efekty w odniesieniu do rady. Wprawdzie 50% ankietowa-

nych twierdzi, że praca rady uległa poprawie, jest to jednak wynikiem wiązania pracy rady z pracą naczelnika gminy oraz urzędu gminy.

Tylko nieliczni wskazują na nowe, zwiększone uprawnienia rady przy jednoczesnym -podkreślaniu jej funkcji samorządowych. Funkcja samorządowa rady polegać ma głównie na decydowaniu przez samą radę o sprawach gminy oraz szerokiej możliwości udziału ludności przy podejmowaniu tych decyzji. Warto zwrócić jednak uwagę, że nawet w tej małej grupie są osoby wiążące samorządową pozycję rady ze zwiększonymi uprawnieniami naczelnika gminy.

Naczelnik gminy

1) Wagę pozycji, jaką ma na szczeblu gminnym naczelnik docenia 90% ankietyowanych. Zwracają oni uwagę na to, że jest to funkcja bardzo odpowiedzialna (30%) i silna (20%). Duże znaczenie przywiązuje się do jego samodzielności. Podkreśla się również niezbędność tej funkcji na szczeblu gminnym (20%). Aż 87% respondentów stwierdziło, że naczelnik ma i powinien mieć autorytet. O dużym autorytecie naczelnika powinny decydować następujące cechy osobiste: stanowczość (63 osoby), obiektywizm (53 osoby), zmysł organizacyjny (36 osób). Podkreślano mocno, że naczelnik powinien wykazywać się dużą znajomością spraw gminy (51 osób) oraz konieczność posiadania przez niego odpowiedniego wykształcenia (25 osób).

Ankietyowani nie wypowiadają się za dużym udziałem ludności w powoływaniu naczelnika gminy. Około 40% twierdzi nawet, że ludność takiego wpływu nie powinna posiadać, natomiast dalsze 20% uważa, że powinien on być zupełnie minimalny, sprowadzający się do wysondowania opinii środowiska i znajomości rozeznanie społecznego. Tylko 6 osób uważa, że naczelnik powinien być wybierany przez ludność gminy. Podkreślić należy, że w tych wszystkich wypowiedziach przewija się myśl iż nieistotny jest sposób powoływania naczelnika, a najważniejszą sprawą jest to, by był to dobry gospodarz terenu.

Przy ocenie pracy naczelnika dużą uwagę zwraca się na styl jego działania. Największą wagę przywiązuje się do tego, by nie był to styl urzędniczy, biurokratyczny. Tylko 13 osób widzi w naczelniku gminy przede wszystkim urzędnika. Znakomita większość (80%) uznaje, że powinien on być głównie działaczem społecznym swego terenu. Podyktowane jest to tym, że naczelnik posiada do swej pomocy szeroko rozbudowany aparat urzędniczy, który powinien wypełniać te właśnie funkcje.

2) Za najistotniejsze spośród zadań ciężących na naczelniku uważa się te, które zmierzają do zwiększenia produkcji rolnej i należytego wykorzystania gruntów rolnych oraz zadania w dziedzinie poprawy warunków bytowych, socjalnych i kulturalnych mieszkańców. Ankietyowani mówiąc o zadaniach naczelnika zwracają uwagę na te zadania, które wykonuje on jako organ administracji państwowej. Nie zauważa się tych zadań naczelnika, które ciąży na nim jako organie wykonawczo-zarządzającym gminnej rady narodowej.

3) Znaczna część respondentów dostrzega, że naczelnik posiada uprawnienia do załatwiania spraw, które poprzednio były załatwiane przez organy stopnia powiatowego. Wśród tych spraw jako szczególnie ważne wymienia się uprawnienie naczelnika do wydawania decyzji w sprawach budowlanych i dotyczących rolnictwa. Około 50% ankietyowanych stwierdza, że przekazanie zadań naczelnikowi jest bardzo pozytywnym momentem reformy. Przekazanie tych zadań jest niezmiernie trafne i korzystne, w szczególności dla rolnika. W pozostałej grupie osób nie ma również takich, którzy twierdzą generalnie, że przekazanie zadań jest niewłaściwe. Brak jednoznacznej oceny tej grupy wynika ze zbyt krótkiego okresu funkcjonowania nowych struktur.

Respondenci nie wysuwają żadnych postulatów dotyczących przekazania nowej grupy zadań naczelnikowi. Stwierdzają oni (50%), że zadania, które posiada w tej chwili naczelnik zupełnie zaspokajają potrzeby mieszkańców wsi. Na obecnym etapie ważniejsze od przekazania nowych zadań jest umocnienie pozycji naczelnika oraz sprawność jego działania.

4) Naczelnik gminy ma znaczny wpływ na działalność jednostek państwowych i społecznych na terenie gminy. Konieczność istnienia takiego wpływu i szerokich uprawnień naczelnika w tym zakresie podkreśla 80% respondentów. Zwracają oni uwagę na to, że wpływ ten jest potrzebny dla uwzględnienia w działalności tych jednostek potrzeb terenu. Naczelnik gminy powinien w tym zakresie korzystać szeroko z uprawnień nadzorczo-kontrolnych, a w miarę potrzeb wydawać zalecenia.

5) Ankietowani stwierdzali, że wzajemna pozycja naczelnika gminy i gminnej rady narodowej jest nierównorzędna. Tylko 5 osób uznało, że pozycja obu organów jest równorzędna. Znaczna ilość (155 osób) stwierdza, że większe znaczenie ma naczelnik gminy. Za znacznieszą pozycją gminnej rady opowiedziało się 90 osób. Ze stwierżeń tych wynika, że wprowadzenie jednoosobowego organu administracji o tak szerokich uprawnieniach spowodowało obniżenie pozycji i rangi organu przedstawicielskiego. Respondenci opowiadający się za silniejszą pozycją naczelnika uważali, że pozycja ta jest silniejsza zarówno prawnie jak i faktycznie (do czego przywiązywano większą wagę). Pozycja, jaką ma rada, wynika z jej małej operatywności, a w szczególności ze słabej działalności radnych. Spowodowane jest to również tym, że naczelnik cieszy się większym prestiżem niż radni z racji posiadania wyższego wykształcenia. Naczelnik gminy jest wreszcie tym organem, który załatwia bardzo konkretne, najistotniejsze dla szeregowego obywatela sprawy przez co zwraca się większą wagę na jego działalność. Respondenci opowiadający się za nadrzędną pozycją rady zwracali uwagę przede wszystkim na nadrzędną pozycję rady w świetle zasad ustrojowych. Nie mówili oni o tym, jak układają się stosunki między obu organami faktycznie.

6) Decyzje o indywidualnych sprawach z zakresu administracji państwowej wydaje z reguły naczelnik. Udział pracowników gminy ogranicza się do przygotowania tych spraw, zebrania materiału. Tylko w nielicznych przypadkach prawo do wydawania decyzji zostało przekazane sekretarzowi biura (8) lub kierownikowi gminnej służby rolnej (6). Sposób załatwiania spraw przez naczelnika gminy i pracowników urzędu gminy jest oceniany bardzo wysoko. Zwraca się uwagę na to, że naczelnik gminy załatwia sprawy bardzo szybko i konkretnie. Podkreśla się, że w miarę możliwości sprawy są załatwione odręcznie. Z podobną oceną spotyka się styl pracy pracowników urzędu gminy. Wśród respondentów 74% określa, że styl pracy jest poprawny i różni się znacznie od sposobu pracy w gromadzie. Dużą wagę przywiązuje się do uprzejmego traktowania interesantów przez pracowników urzędu gminy. Zwraca się uwagę również na to, że pracownicy udzielają porad i wskazówek w jaki sposób daną sprawę załatwić. Trzeba jednak do tego dodać, że 8% respondentów ocenia załatwianie spraw przez pracowników urzędu gminy negatywnie. Argumentem za tym stanowiskiem jest to, że reforma zaskoczyła pracowników administracji i nie są oni dobrze przygotowani do wypełniania swoich zadań.

7) Ważnym momentem decydującym o wykonaniu zadań przez administrację jest problem kadr. Szczególnie istotne są tutaj cechy określające sylwetkę pracownika administracji. Od wszystkich pracowników urzędu gminy wymaga się przede wszystkim uprzejmości (104 osoby), uczciwości (53 osoby) oraz obiektywizmu (26 osób). Podkreśla się również, że pracownik taki powinien dobrze znać przepisy i swój zakres obowiązków (45 osób) oraz posiadać dobre rozeznanie w

terenie (24 osoby). Silnie jest podkreślana konieczność posiadania odpowiedniego wykształcenia (73 osoby). Mówi się wreszcie, że w miarę możliwości pracownicy ci powinni posiadać odpowiednią praktykę zawodową. Wszystkie te elementy, zdaniem ankietowanych, mają zadecydować o właściwym wypełnianiu zadań przez pracowników, a tym samym przez całą administrację.

8) Duże znaczenie ma również organizacja pracy. W gminie Opatówek funkcjonowanie urzędu gminy oparto na zasadzie jednoosobowego kierownictwa, ścisłym podziale czynności i zindywidualizowaniu odpowiedzialności (zgodnie z założeniami reformy). W biurze urzędu gminy zatrudnionych jest 17 pracowników na 9 stanowiskach pracy (7 — jednoosobowych i 2 — wieloosobowe). Inaczej nieco wygląda organizacja gminnej służby rolnej, gdzie pracuje 7 osób (docelowo — 11). Zadania wykonywane są w oparciu o rejony (5). Natomiast instruktorzy specjalistyczni wykonują swoje zadania opierając się na terenie całej gminy. Takie ustawienie wewnętrzne urzędu gminy pozwala na załatwianie spraw w stylu i trybie o jakim była mowa wyżej. Wniosek taki można wyciągnąć również na podstawie obserwacji pracy pracowników na poszczególnych stanowiskach. Rozwiązanie, które zostało przyjęte jest w danym momencie najbardziej optymalne. Pewne utrudnienie dla sprawnego działania stanowią warunki lokalowe urzędu gminy.

9) Respondenci stwierdzają, iż załatwianie spraw na szczeblu gminy znacznie przyspieszyło wydawanie decyzji (75%). Oprócz tego 22% respondentów nie miało w tej sprawie wyrobionego w pełni własnego zdania. Zgodzili się oni jednak w zasadzie z oceną powszechną. Skrócenie terminów załatwiania spraw jest niezmiernie pozytywne, wpływa bowiem znacznie na oszczędność czasu rolnika. Podkreśla się, że było to możliwe głównie dzięki lepszemu rozeznaniu organów gminy w sprawach przez nie załatwianych.

10) Wśród ankietowanych wpływ organów stopnia powiatowego na działalność gminy dostrzega 34% respondentów. Warto zwrócić uwagę na to, że aż 48% respondentów uważa, że takiego wpływu nie ma. Wszyscy stwierdzają jednak, że jeśli wpływ jakiś będzie, to nie powinien on iść zbyt daleko. Ograniczać się on powinien do instruktażu, doradztwa, uzgodnienia. Gminie i jej organom powinno się zatem pozostawić bardzo dużą samodzielność, co uznaje się za jeden z warunków skuteczności i poprawności jej działania.

Roman Kostecki

WYCHOWANIE NOWOCZESNEGO ABSOLWENTA SZKOŁY WYŻSZEJ

Sprawy oświaty i wychowania, a w szczególności generalnej przebudowy struktury kształcenia wszystkich szczebli, w tym i szkolnictwa wyższego, stały się ostatnio zagadnieniami pierwszoplanowymi, szeroko i wszechstronnie dyskutowanymi.

Problematyka systemu wychowawczego szkoły wyższej stała się również przedmiotem szczególnego zainteresowania Komisji Dydaktyczno-wychowawczej Kolegium Rektorów Miasta Poznania, a wypracowania systemu wychowawczego w szkole wyższej podjął się Instytut Pedagogiki UAM w Poznaniu. I właśnie Uniwersytet Poznański, mający w swoim dorobku szereg sympozjów poświęconych różnym aspektom pracy dydaktyczno-wychowawczej w szkole wyższej, zorganizował, w ramach obchodów zamykających Rok Nauki Polskiej, sesję naukową pt. „Wychowanie nowoczesnego absolwenta szkoły wyższej”. Obrady tej sesji toczyły się w dniach 13 i 14 XII 1973 r. w Małej Auli Collegium Minus UAM.

Wśród ponad 140 uczestników sesji, głównie pracowników naukowo-dydaktycznych wyższych uczelni Poznania i innych środowisk akademickich znaleźli się

m. in. zastępca dyrektora Departamentu Studiów i Badań Uniwersyteckich, Ekonomicznych i Pedagogicznych MZSziT, rektor Wyższej Szkoły Morskiej, rektor Politechniki Poznańskiej, przedstawiciele Instytutu Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego, a także, jako gość honorowy, prorektor Uniwersytetu im. Marcina Lutra w Halle (NRD) prof. dr Horst Wolffgramm.

Sesję otworzył rektor UAM prof. dr hab. Benon Miśkiewicz. Zwracając uwagę na doniosłość tematyki sesji, wskazał na jej główne cele, podsumowanie dotychczas stosowanych praktyk dydaktyczno-wychowawczych oraz ustalenie ogólnych założeń teoretycznych dla wypracowania systemu wychowawczego szkoły wyższej. Po tym zagajeniu JM rektor powierzył przewodnictwo Sesji prof. dr Stanisławowi Kowalskiemu.

W trakcie podjętych następnie obrad plenarnych referaty wygłosili: dr Stanisław Wykrętowicz nt. „Rewolucja naukowo-techniczna w socjalizmie a wychowanie uniwersyteckie”, prof. dr hab. Krzysztof Golankiewicz nt. „Organizacja procesu kształcenia w szkole wyższej”, doc. dr hab. Benon Bromberek nt. „Założenia modelowe procesu dydaktyczno-wychowawczego w szkole wyższej”, prof. dr hab. Heliodor Muszyński nt. „Warunki kształtowania systemu wychowawczego szkoły wyższej”, prof. dr hab. Leon Leja nt. „Kierunki modernizacji procesu kształcenia w szkole wyższej”, mgr Krzysztof Górniak nt. „Rola SZSP w wychowaniu młodzieży akademickiej”.

Prof. Wykrętowicz wystąpienie swoje poświęcił przede wszystkim omówieniu istoty rewolucji naukowo-technicznej oraz roli uniwersytetu w procesie socjalistycznego wychowania przyszłych specjalistów gospodarki narodowej. Prof. Golankiewicz przedstawił do dyskusji szereg ważkich przemysłów z zakresu organizacji procesu dydaktycznego w szkole wyższej, na przykładzie Uniwersytetu Poznańskiego. Doc. Bromberek wyliczył i szczegółowo omówił szereg założeń modelowych procesu dydaktyczno-wychowawczego uczelni. Duży ciężar gatunkowy miało wystąpienie prof. Muszyńskiego. Zakładając, iż wychowanie w szkole wyższej nie może się dokonywać na podstawie działań doraźnych, referent określił główne cele tego wychowania, a następnie wskazał na warunki uruchomienia systemu wychowawczego szkoły wyższej. Prof. Leja zastanawiał się nad przyczynami kryzysu dotychczasowego modelu szkoły wyższej, a także sprecyzował główne problemy badawcze konieczne do rozwiązania przy przebudowie szkolnictwa wyższego w kraju. Wreszcie o roli SZSP w prowadzeniu i rozwijaniu nowego systemu dydaktyczno-wychowawczego na uczelni mówił mgr Górniak.

Wiele nowych i ciekawych elementów do poruszanych spraw wniosła podjęta następnie dyskusja — bardzo rzeczowa i o szerokim zasięgu tematycznym.

Dalsze obrady sesji toczyły się w dwóch sekcjach: kształcenia i wychowania nauczycieli oraz kształcenia kadr dla potrzeb przemysłu. Pierwszej z tych sekcji przewodniczył doc. Bromberek, a referat wprowadzający pt. „Sylwetka nauczyciela zreformowanej szkoły socjalistycznej” przedstawił dr J. Dąbrowski z KOSP. Referat ten oraz podjęta szeroka i zaangażowana dyskusja zmierzały do wszechstronnego sformułowania modelu współczesnego nauczyciela.

Obradami sekcji drugiej kierował doc. dr hab. J. Pietrzak. W sekcji tej wygłoszony został referat dra J. Kumidera i mgra M. Świtają pt. „Potrzeby gospodarki narodowej a profil kształcenia akademickiego”. Referenci, a następnie dyskutanci zastanawiali się nad modernizacją tego kształcenia, którego jedną z najważniejszych prawidłowości powinna być więź szkoły ze środowiskiem i zakładem pracy.

W drugim dniu toczyły się tylko obrady plenarne. Po sprawozdaniach z obrad sekcyjnych głos zabrał przewodniczący sesji prof. Kowalski. W obszernym i bardzo rzeczowym wystąpieniu mówca dokonał podsumowania wyników obrad. Doniosłość sesji, zdaniem prof. Kowalskiego, polegała m. in. na tym, iż wskazała ona na sprzeczność pomiędzy rozwojem nauki a skostniałym wyposażeniem uczelni,

a także zdołała wyjaśnić źródła tej sprzeczności. Generalnym wnioskiem, wypływającym z obrad sesji, jest niezbędność rozwinięcia szerokich badań ogólnokrajowych nad systemem dydaktyczno-wychowawczyri szkoły wyższej. Konieczna jest też rewidzja obecnych programów nauczania oraz dotychczasowych systemów praktyk przemysłowych. Wyniki sesji stanowią cenny przyczynek do skonstruowania nowoczesnego systemu wychowawczego wyższej uczelni i ważne ogniwo w serii dotychczasowych i przewidywanych na przyszłość sesji na temat problematyki szkoły wyższej — stwierdził na zakończenie prof. Kowalski, dziękując następnie wszystkim uczestnikom Sesji za aktywny i twórczy udział w jej obradach.

Józef Skrzypczak

RODZINA W SPOŁECZEŃSTWIE SOCJALISTYCZNYM — DZISIAJ I W PRZYSZŁOŚCI

Dzięki połączonym staraniom Uniwersytetu im. A. Mickiewicza — Instytutu Socjologii w Poznaniu, Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej w Poznaniu i Komitetu Powiatowego PZPR odbyła się w Koninie dnia 17 IV 1974 r. konferencja na temat: „Rodzina w społeczeństwie socjalistycznym — dzisiaj i w przyszłości”.

W pierwszej teoretycznej części konferencji referaty wygłosili: docent dr hab. Zbigniew Tyszka na temat: „Aktualne oraz modelowe cechy rodzin społeczństw socjalistycznych”, mgr Henryka Guenther — „Rodziny konińskiej klasy robotniczej” oraz mgr Józef Brzezicha — „Rodziny robotników rolnych”.

Na tle zaprezentowanych rezultatów socjologicznych badań regionalnych przeprowadzonych nad rodziną w uprzemysłowionym rejonie konińskim omówiono dokonujące się tu w szybkim tempie procesy przeobrażeń społecznych obejmujące ze szczególną wyrazistością materialne i kulturalne uwarunkowanie, strukturę, funkcje oraz styl życia rodziny.

Wiele uwagi referenci poświęcili zagadnieniom modelowym socjalistycznej rodziny przyszłości zwracając szczególną uwagę na preferowane w niej wartości życia w rodzinie.

W drugiej części konferencji, mającej bardziej praktyczny charakter i dotyczącej pogłębionej problematyki życia rodzin konińskich oraz zagadnień współpracy z nimi niektórych instytucji, przedstawiciele tych instytucji, pedagodzy i działacze społeczni, wygłosili cztery referaty: mgr Fabian Waligórski — „Rodzina a szkoła”, mgr Bożena Kasznia — „Rodzina a instytucja opiekuńczo-wychowawczą dla młodszych dzieci”, Stanisław Grodzki — „Rodzina a instytucje usługowo-handlowe działające na rzecz gospodarstwa domowego”, mgr Krystyna Buszkiewicz — „Działalność kluczowych zakładów produkcyjnych rejonu konińskiego na rzecz rodziny”.

Omawiając rezultaty konferencji w Koninie na temat rodziny socjalistycznej trzeba ocenić je pozytywnie. Należy podkreślić, że dzięki zorganizowaniu konferencji nastąpiła interesująca i ciekawa dla obu stron konfrontacja poglądów ludzi nauki, w tym przypadku socjologów rodziny, z przedstawicielami najważniejszych instytucji społecznych współpracujących z rodziną.

Formą aprobowaną i stanowiącą swego rodzaju novum było przeprowadzenie dialogu mającego ukazać szerszy związek uzyskanych tu rezultatów badań socjologicznych z praktyką społeczną w poszukiwaniu dalszych rozwiązań społecznych i ujęcia dokonujących się tu procesów przemian w pewne ramy w zaplanowanym kierunku, m. in. szerszego świadczenia pomocy rodzinie.

Wysunięte w toku konferencji dyrektywy szerokiego działania w zakresie udzielenia pomocy rodzinie, powinny w regionie konińskim znaleźć praktyczne rozwiązanie.

Zbigniew Piechowiak

SESJA KOMITETU BADAŃ REJONÓW UPRZEMYSŁAWIANYCH PAN W KONINIE

W dniu 9 V 1974 r. odbyła się w Koninie sesja naukowa poświęcona społeczno-ekonomicznym skutkom uprzemysławiania rejonu konińskiego. Jej organizatorem był Komitet Badań Rejonów Uprzemysławianych PAN przy współdziałaniu Urzędu Miasta i Powiatu Konin. Sesja podsumowała dorobek badań prowadzonych przez naukowców środowiska poznańskiego w ciągu ostatnich 15 lat w rejonie konińskim.

Sesję otworzył naczelnik powiatu konińskiego, mgr inż. Zofia Zamojska, która powitała zebranych oraz przedstawiła dane dotyczące rozwoju społeczno-gospodarczego powiatu. Następnie dyrektor Instytutu Socjologii UAM w Poznaniu doc. dr hab. Andrzej Kwilecki omówił badania socjologiczne prowadzone w rejonie konińskim od początku procesu industrializacji. Wskazał na powiązania nauki i praktyki społecznej w okresie szybkiego uprzemysławiania rejonu.

Obrady prowadził zastępca przewodniczącego KBRU PAN prof. dr A. Stelmachowski. W tej części przedstawiono 4 referaty, które stanowiły podstawę do dyskusji. Doc. dr hab. Z. Żechowski wygłosił referat: „Stan i perspektywy rozwoju miasteczek powiatu konińskiego”. Szczególne zainteresowanie wzbudziła teza o słabym rozwoju miasteczek w stosunku do planów rozwoju regionu, które zakładały szybki rozwój ludnościowy i gospodarczy tych miasteczek. Miały one być etapem w migracji między wsią a burzliwie rozwijającym się Koninem. To założenie o stadialności migracji w rejonie konińskim nie sprawdziło się i z tego m.in. wynika słaby rozwój miast powiatu konińskiego. Zdaniem referenta, szansą tych miasteczek jest przekształcenie ich w ośrodki techniczno-usługowe dla ich zaplecza rolniczego.

Referat doc. dr hab. F. Krzykały dotyczył społecznych skutków socjalistycznej industrializacji w rejonie konińskim w skali mikrośrodowiska społecznego. Referent wysunął szereg interesujących wniosków dotyczących funkcjonowania Huty Aluminium w Koninie, jako mikrośrodowiska społecznego, w szczególności problemów tworzenia się społeczności zakładowej.

Doc. dr hab. Z. Krasieński przedstawił w swoim referacie rozwój i poziom dochodów ludności pow. konińskiego na tle pozostałych rejonów woj. poznańskiego. Jak wynika z badań docenta Krasieńskiego, szybki przyrost dochodów ludności w pierwszym okresie industrializacji uległ zahamowaniu i obecny poziom dochodów utrzymuje się na poziomie średniej dla woj. poznańskiego. W ciągu ostatnich lat następuje natomiast bardzo szybki przyrost dochodów z rolnictwa, co każe zwracać szczególną uwagę na tę dziedzinę gospodarki narodowej.

Koncepcje integralnego funkcjonowania systemu prewencyjno-resocjalizacyjnego w środowisku rejonu uprzemysławianego przedstawił dr Jan Włodarek. Referent omówił problemy dezorganizacji i reorganizacji więzi społecznej w warunkach uprzemysławiania i ich wpływ na przestępczość nieletnich i młodocianych. Przedstawił też stan oraz warunki integralnego funkcjonowania systemu prewencyjno-resocjalizacyjnego.

Po odczytaniu referatów odbyła się dyskusja, w której udział wzięli profesorem: S. Zajchowska, H. Mortimer-Szymczak, doktorzy Z. Nowak, Z. Ziolo, mgr R. Pertek i dyrektor Domu Kultury Zagłębia Konińskiego K. Zawal.

Dyskusja skupiła się przede wszystkim na zagadnieniach migracji i optimum ludnościowego małych miast oraz kierunkach rozwoju miasteczek, badaniach nad dochodami ludności, znaczeniem badań nad rozwojem rolnictwa, rolą oświaty w industrializacji, programowaniem działalności kulturalnej.

Jednym z generalnych wniosków wynikających z sesji konińskiej, który szczególnie wyeksponował prof. Stelmachowski podsumowując obrady, jest konieczność dalszego prowadzenia badań naukowych w rejonie konińskim. Szybki rozwój ludności powiatu, powstawanie coraz nowocześniejszych zakładów przemysłowych, składają się na szczególną dynamikę przemian społecznych, których rozumienie umożliwia sterowanie harmonijnym rozwojem rejonu. Problemy przyszłych badań nakreśliła dyskusja w czasie sesji.

Romuald Pertek

PRZEMIANY MIAST ŚRODKOWEGO WYBRZEŻA

W dniach 24 - 25 V 1973 r. odbyła się w Słupsku i Koszalinie sesja naukowa nt. „Rozwój i funkcja miast na środkowym wybrzeżu”. Zorganizowana została przez Polskie Towarzystwo Socjologiczne Oddział w Słupsku, Zakład Nauk Społecznych i Filozoficznych Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Słupsku, Koszaliński Ośrodek Naukowo-Badawczy i Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne.

Na konferencji wygłoszono kolejno następujące referaty: dr Andrzej Goldmann (Koszalin), „Rozwój sieci osadniczej i miast w woj. koszalińskim w powojennym 28-leciu oraz w perspektywie do 1990 roku”; dr Hieronim Rybicki (Koszalin), „Kształtowanie się miejskich instytucji władzy w woj. koszalińskim”; doc. dr hab. Zbigniew A. Żechowski (rektor WSN w Słupsku), „Rozwój społeczno-gospodarczy i funkcje miasta Słupska”; dr Jan Stępień (Słupsk), „Rola Słupska jako ponadpowiatowego ośrodka kulturalnego”; mgr Andrzej Z. Suszyński (Koszaliński Ośrodek Naukowo-Badawczy w Koszalinie), „Wpływ nowych inwestycji przemysłowych na zmiany struktury funkcjonalnej miast na przykładzie Jastrowia, Karlina i Kępie”; mgr Maria Stachowska (Koszalin), „Ośrodek ponadregionalny Szczecinek i jego funkcje”; dr Jan Górawski (Słupsk), „Ustka — połączenie funkcji przemysłowej i turystycznej”; doc. dr Bernard Czerwiński (WSN w Słupsku), „Funkcje turystyczne miast woj. koszalińskiego, ze szczególnym uwzględnieniem Kołobrzegu”; mgr Elżbieta Piotrowska (KONB w Koszalinie), „Problemy działalności kulturalnej w miastach woj. koszalińskiego”, dr Teresa Machura (WSN Słupsk), „Działalność towarzystw naukowych Słupska”; dr Ludwik Przymusiński (Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku), „Funkcje kulturalne Muzeum Pomorza Środkowego”; dr Eugeniusz Z. Zdrojewski (KON-B w Koszalinie), „Z badań nad procesami migracyjnymi, adaptacyjnymi i integracyjnymi w woj. koszalińskim”; dr Włodzimierz Mirowski (IFiS PAN), „Problematyka badań nad społecznościami miejskimi”; mgr Bohdan Szymański (IFiS PAN), „Problemy przemian społeczności małych miast w badaniach IFiS PAN na przykładzie woj. koszalińskiego i szczecińskiego”; Jerzy Bytnerowicz (Słupsk), „Działalność kulturalno-oświatowa samorządu mieszkańców w Słupsku”.

Obradom przewodniczył w pierwszym dniu doc. dr hab. Andrzej Kwilecki (UAM Poznań), w drugim doc. dr hab. Zbigniew A. Żechowski.

Aspekt socjologiczny problematyki konferencji reprezentowały referaty doc. dra hab. Z. A. Żechowskiego, dra W. Mirowskiego i mgra B. Szymańskiego.

Pierwszy — po wprowadzeniu o charakterze historycznym i omówieniu głównych etapów rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturalnego miasta w jego po-

wojennym 28-leciu zaprezentował Słupsk jako prężny, szybko rozwijający się ośrodek miejski, będący do chwili obecnej największym miastem na środkowym wybrzeżu. Bezpośrednio po wojnie napłynęli tu liczni wychodźcy z wielkich miast — Poznania, Warszawy, Łodzi, Krakowa. Ten dynamiczny kulturowo element ludzki powołał do istnienia zrzeszenia i placówki o randze przekraczającej status, a nawet potrzeby miasta powiatowego (towarzystwo naukowe, teatr, muzeum, dziennik). Od tamtych czasów do dziś działanie aktywu społeczno-kulturalnego Słupska cechuje aktywność i rozmach. Najważniejszymi przejawami tego dynamizmu w sferze kultury było wprowadzenie w 1967 r. Festiwalu Pianistyki Polskiej, a w 1969 r. powołanie Wyższej Szkoły Nauczycielskiej, której zasięg rekrutacji na studia obejmuje prawie całą Polskę północną.

W dziedzinie gospodarczej przejawami podobnego dynamizmu było uruchomienie poważnych przedsiębiorstw produkcyjnych i usługowych.

Zdaniem referenta, do przesłanek (czy warunków) obserwowanego rozwoju Słupska należy: skupienie się w tym mieście dużej liczby inteligencji humanistycznej i technicznej w tym lekarzy i prawników, a także sprężyste działanie władz politycznych i administracyjnych miasta.

Dr W. Mirowski skoncentrował się w swoich badaniach w pierwszym rzędzie na problematyce społeczności miejskich — nie podejmując innych zagadnień należących do wiedzy o mieście, takich jak gospodarka komunalna i mieszkaniowa, zielen, komunikacja itp. W referacie przedstawił niektóre specyficzne cechy małych społeczności miejskich oraz ogólne kierunki przemian i urbanizacji. W szczególności zwrócił uwagę na takie zjawiska jak: formalizacja i instytucjonalizacja stosunków międzyludzkich oraz działań w środowisku społecznym; zróżnicowanie i postępująca specjalizacja ról zawodowych i społecznych; wchodzenie coraz silniejsze społeczności małych miast w szerszy system uwarunkowań społeczno-gospodarczych; wytwarzanie w ramach społeczności mechanizmów sprzyjających przyswajaniu innowacji. Referent przedstawił również główne założenia teoretyczne i metodologiczne badań prowadzonych przez IFiS PAN.

Mgr B. Szymański omówił niektóre wnioski z badań w dwóch miastach woj. koszalińskiego i szczecińskiego, zwracając uwagę na swoiste formy integracji społecznej związanej z aktywizacją małych miast, czynami społecznymi przeciążającymi pewną stagnację i zapoczątkowującymi modernizację. Na tle wspólnych akcji społecznych — zdaniem referenta — dochodzi do coraz większego zaangażowania mieszkańców i instytucji w sprawy obejmujące całą społeczność miejską. Przy tym modernizacja nie oznacza tu wzrostu rozproszenia społecznego, anonimowości i tym podobnych zjawisk urbanizacyjnych, a przeciwnie — związana jest z zacieśnieniem więzi między ludźmi przy jednoczesnym działaniu w kierunku unowocześnienia życia.

W dyskusji szereg cennych uwag wniósł doc. dr hab. A. Kwilecki, uwag o charakterze metodologicznym i merytorycznym, uzupełniających i syntetyzujących niektóre problemy poruszane przez referentów.

Inne głosy dyskusyjne skoncentrowały się na znaczeniu i funkcji Słupska jako ośrodka nierzadko posiadającego charakter ponadregionalny oraz poruszono problemy związane głównie z miastami małymi.

Sesja była jednym z przykładów współpracy interdyscyplinarnej między przedstawicielami różnych, aczkolwiek pokrewnych dziedzin nauki. W tym kompleksowym aspekcie należy widzieć jej znaczenie. Wskazała przy tym na potrzebę organizowania tego rodzaju imprez. Była to pierwsza tego rodzaju konferencja naukowa na terenie województwa koszalińskiego.

III ZIELONOGÓRSKA KONFERENCJA NA TEMAT WYPOCZYNKU

Trzecia z kolei Zielonogórska Konferencja Naukowa poświęcona zagadnieniom wypoczynku po pracy i nauce obradowała w Zielonej Górze w dniach 24 i 25 IX 1973 r.

Problematyka konferencji obejmowała trzy grupy zagadnień:

- problemy społeczno-ekonomiczne,
- zagadnienia zagospodarowania przestrzennego,
- prezentację rozwiązań modelowych.

Referat wstępny prof. dra Zygmunta Filipowicza i mgra Zygmunta Skórzyńskiego: „Model wypoczynku i turystyki w PRL. — zarys tez ogólnych” był w pewnej mierze podsumowaniem dotychczasowego dorobku młodego (bo istniejącego od 1972 r.) Instytutu Turystyki. Autorzy omówili pojęcie, cel i założenia modeli wypoczynku i turystyki ze szczególnym uwzględnieniem uwarunkowań gospodarczo-przestrzennych i społeczno-demograficznych. Zaproponowane następnie zasady tworzenia modeli były przykładem takiego właśnie podejścia do zagadnienia.

W dyskusji przewodniczący konferencji prof. dr Orłowski przedstawił propozycje dotyczące założeń planowania perspektywicznego. Postulował między innymi jego wielowariantowość i etapowość (umożliwiającego wprowadzanie zmian w trakcie realizacji), wykorzystanie badań interdyscyplinarnych, ocenę kosztów w szerszym niż dotychczas zakresie (np. łącznie z kosztami społecznymi), analizę efektywności wariantów z różnych punktów widzenia (regeneracji sił, wychowawczego, społecznego itp.).

Doc. dr Roman Peretiatkowicz omawiając ekonomiczne aspekty wypoczynku po pracy stwierdził, iż wypoczynek przestał być sprawą wyłącznie osobistą, lecz stał się integralną częścią ekonomiki kraju. Dlatego należy go traktować jako organiczny i niezbędny składnik kosztów produkcji i włączyć do kosztów warunkujących wzrost wydajności pracy. Wymaga to z kolei znalezienia ekonomicznych środków stymulowania wypoczynkiem.

Społeczno-przestrzenny model wypoczynku w aglomeracji GOP przedstawił referat mgra inż. Wojciecha Armaty. Autor wyeksponował zagadnienia ochrony powietrza przed zanieczyszczeniem przez stworzenie „Leśnego Pasa Ochrony” wokół GOP, który stanowiłby jednocześnie zaplecze rekreacyjne dla jego mieszkańców.

Kompleksowe rozwiązanie problematyki rekreacji i wypoczynku dla miasta średniej wielkości przedstawili gospodarze konferencji w koncepcji rozmieszczenia bazy rekreacyjnej w strefie wypoczynkowej Zielonej Góry. W szerokiej dyskusji zamykającej dwudniowe obrady w wielu krytycznych wystąpieniach podkreślano przede wszystkim:

- brak studiów i opracowań modelowych poświęconych problematyce wypoczynku codziennego w dużych i wielkich miastach,
- brak systematycznych badań nad rehabilitacją i wypoczynkiem ludzi starych i inwalidów,
- znikomą ilość prac nad problematyką organizacji i zarządzania turystyką.

Zwrócono również uwagę na konieczność lepszej koordynacji prac badawczych jak też wykorzystania ich wyników. Było to w pewnej mierze konsekwencją braku planowania turystyki w skali całego kraju i nieskoordynowanego planowania regionalnego. Wielu uczestników konferencji podkreślało fakt wciąż jeszcze istniejących ogromnych dysproporcji między proponowanymi rozwiązaniami modelowymi a faktyczną ich realizacją. Uznano również za konieczne utworzenie poddyplomowych studiów w zakresie turystyki i wypoczynku oraz zapewnienie sty-

pendiów doktoranckich w tej dziedzinie. Te oraz wiele innych wniosków i dezyderatów skierowanych zostało do odpowiednich władz i instytucji stwarzając tym samym podstawy ich realizacji.

Podsumowujący obrady dyr. Instytutu Turystyki prof. dr Zygmunt Filipowicz pozytywnie ocenił dorobek konferencji wyrażając jednocześnie nadzieję, iż zielonogórskie spotkanie naukowców, praktyków i działaczy zajmujących się zagadnieniami turystyki i rekreacji wejdą na stałe do kalendarza krajowych konferencji naukowych.

Ze swej strony chciałbym zauważyć, że za mało uwagi poświęcono na konferencji problematyce społecznych konsekwencji rozwoju turystycznego. Nadal w wielu poczynaniach zmierzających do zagospodarowania regionów turystycznych decydującymi są źle pojęte interesy ekonomiczne. Uporządkowania wymaga także terminologia jak i prawodawstwo dotyczące turystyki i wypoczynku oraz zagadnień z nimi związanych. Bardzo wiele kłopotów przysparza również brak pełnej i jednolitej statystyki obejmującej powyższe zagadnienia.

Grzegorz Kaczmarek

PRZEWÓD HABILITACYJNY DRA WŁADYSŁAWA BRASIA

W dniu 12 III 1974 r. na posiedzeniu Rady Wydziału Prawa i Administracji UAM w Poznaniu odbyło się kolokwium habilitacyjne dr Władysława Brasia, samodzielnego pracownika naukowego Ośrodka Badawczego Ekonomiki Transportu w Warszawie.

Dr W. Braś urodził się 14 II 1914 r. w Koźmicach Wielkich pow. krakowski. W latach 1934-1939 odbył studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Począwszy od stycznia 1938 r. pracuje na PKP. Po wyzwoleniu, w 1945 r. zatrudniony w wydziale handlowym DOKP Katowice. W 1946 r. podejmuje pracę w Ministerstwie Komunikacji, gdzie w następnych latach zajmuje kolejno stanowiska — naczelnika wydziału organizacyjnego, a później — naczelnika wydziału umów międzynarodowych, prowadząc jednocześnie szeroką działalność publikacyjną, dydaktyczną i naukową. W 1968 r. obronił pracę doktorską pt. *Komunikacja kolejowa w świetle umów międzynarodowych*, która w ujednoliconej i nieco zmienionej formie ukazała się jako monografia — „Międzynarodowe publiczne prawo kolejowe”. Oprócz tej pracy dr W. Braś opublikował do 1974 r. 40 prac, w tym kilka monografii dotyczących poszczególnych zagadnień prawa przewozowego. Aktualnie dr W. Braś jest (od 1970 r.) samodzielnym pracownikiem naukowo-badawczym Ośrodka Badawczego Ekonomiki Transportu przy Ministerstwie Komunikacji. Jako rozprawa habilitacyjna została przez niego zgłoszona monografia pt. *Obowiązek przewozu w transporcie publicznym*.

Na wniosek dr B. Brasia Rada Wydziału Prawa i Administracji UAM, uchwałą z dnia 19 VI 1973 r. otworzyła przewód habilitacyjny i powołała komisję do przeprowadzenia przewodu w składzie: prof. dr Z. Radwański — jako przewodniczący i prof. dr J. Górski oraz doc. dr hab. T. Rabska jako członkowie. Jednocześnie wyznaczono recenzentów pracy i dorobku naukowego dra W. Brasia — prof. dra M. Sośniaka (UJ), prof. dra W. Kosika (UWr) i prof. dra J. Górskiego (UAM). Komisja po zbadaniu nadesłanych recenzji złożyła wniosek o przyjęcie rozprawy habilitacyjnej i dopuszczenie dra W. Brasia do kolokwium habilitacyjnego.

W czasie kolokwium prof. dr M. Sośniak, zadając habilitantowi pytanie jako pierwszy, poprosił o sprecyzowanie sformułowania art. 774 k. c: „przewoźnik zo-

bowiązuje się w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa", i o bliższe określenie pojęcia, i zakresu działania przewoźnika w prawie polskim. Odpowiadając dr W. Braś wyjaśnił, iż funkcję przewoźnika może pełnić jedynie wyspecjalizowane przedsiębiorstwo transportowe, tak więc interpretacja słów art. 774 k. c. winna być ścieśniająca; nadto, iż przewoźnikiem jest w polskim prawie ten, kto na podstawie przepisów prawa wykonuje przewozy, a więc może to być bądź przedsiębiorstwo państwowe, bądź spółdzielnia lub przedsiębiorca prywatny, że w każdym z tych przypadków zakres działania przewoźnika regulują odrębne, szczegółowe akty prawne (akt erekcyjny, statut spółdzielni czy koncesje).

Drugie pytanie prof. dr M. Sośniaka dotyczyło obowiązku odbioru przesyłki przez odbiorcę, konkretnie, zapytał on habilitanta czy można tego rodzaju obowiązek opierać na innych podstawach niż umowne. Dr W. Braś odpowiedział negatywnie na to pytanie, zastrzegając się równocześnie, że faktycznie może zaistnieć nieraz w praktyce transportu konieczność odbioru przesyłki przez odbiorcę, jak również odbiorca może w określonych przypadkach wkroczyć z mocy prawa w stosunki umowy przewozu.

Z kolei głos zabrał dr J. Kosik, który zapytał habilitanta, czy, jego zdaniem, sama funkcja przewoźnika może stanowić wystarczającą przesłankę powstania obowiązku przewozu. Habilitant odpowiedział na to pytanie twierdząco, wskazując, iż stan faktyczny przedsiębiorstwa transportowego, będącego nierazdomonopolistą w danym zakresie przewozów całkowicie uzasadnia tę tezę. Odpowiadając na kolejne pytanie prof. dra J. Kosika, które dotyczyło ewentualnego obowiązku ze strony przewoźnika zapewnienia bezpieczeństwa podróżnych, dr W. Braś stwierdził, iż, jego zdaniem, sprawa zabezpieczenia odpowiednich warunków przy przewozie, a co za tym idzie i zapewnienia bezpieczeństwa podróżnych, powinna być rozstrzygana w obrębie samej umowy przewozu między zainteresowanymi. Przechodząc na grunt międzynarodowego prawa przewozowego dr W. Braś wskazał na protokół dodatkowy międzynarodowej konwencji CIV, dotyczący zagadnienia bezpieczeństwa podróżnych ubolewając jednocześnie, że jak dotąd brakuje takiego porozumienia między krajami członkowskimi RWPg.

Prof. dr J. Górski poprosił habilitanta o wyjaśnienie, czy występujący w transporcie obowiązek przewozu można określić jako obowiązek administracyjnoprawny, czy też raczej jako cywilnoprawny, oraz zapytał czy istnieją jakieś różnice między obowiązkiem przewozu a innymi obowiązkami z zakresu tzw. służby publicznej. Odpowiadając na pierwsze pytanie dr W. Braś szeroko scharakteryzował obowiązek przewozu, zarówno w kapitalistycznym, jak i w naszym systemie prawa, dochodząc do wniosku o zdecydowanie cywilnoprawnym charakterze tego obowiązku. W odniesieniu do różnic między obowiązkiem przewozu a innymi obowiązkami służby publicznej habilitant wskazał na przede wszystkim silniejsze obwarowanie tego pierwszego środkami egzekucji. Wynika to z funkcji społeczno-gospodarczej obowiązku przewozu.

W dyskusji nad przebiegiem kolokwium habilitacyjnego wzięli udział — prof. dr M. Sośniak, prof. dr J. Kosik, prof. dr J. Górski i prof. dr Z. Radwański. Dyskutanci podkreślali szeroką znajomość przedmiotu u habilitanta, dobre przygotowanie do kolokwium, precyzję w formułowaniu sądów i uzasadnianiu własnego stanowiska.

Rada Wydziału w głosowaniu tajnym większością głosów przyjęła kolokwium habilitacyjne i w drugim głosowaniu tajnym jednomyślnie nadała drowi W. Braśowi stopień naukowy doktora habilitowanego.

PRZEWÓD HABILITACYJNY DRA LEONARDA ŁUKASZUKA

W dniu 12 III 1974 r. odbyło się posiedzenie Rady Wydziału Prawa i Administracji UAM w Poznaniu poświęcone przeprowadzeniu kolokwium habilitacyjnego dra Leonarda Łukaszuca.

Dr Leonard Łukaszuca urodził się dnia 29 IX. 1930 r. Studia wyższe pierwszego stopnia ukończył w 1953 r. na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, a następnie na tymże Wydziale uzyskał w 1958 r. tytuł magistra prawa. Stopień naukowy doktora nauk prawnych uzyskał w roku 1968 na podstawie rozprawy pt. *Zagadnienia polityczno-prawne w doktrynie socjaldemokracji niemieckiej po II wojnie światowej*. Od 1970 r. jest współpracownikiem Instytutu Zachodniego w Poznaniu i bierze aktywny udział w pracach naukowo-badawczych i organizacyjnych tej placówki. Współpracuje również z Instytutem Nauk o Państwie i Prawie UW.

Zainteresowania naukowe dra L. Łukaszuca skupiają się głównie wokół problematyki państwa i prawa RFN oraz zagadnień ogólnoteoretycznych, a zwłaszcza rewizjonizmu w nauce o państwie. W swym dorobku naukowym ma on poza rozprawą doktorską i habilitacyjną 29 pozycji w tym: 20 artykułów i komunikatów naukowych, jedną recenzję oraz 8 prac o charakterze monograficzno-informacyjnym.

Wniosek o wszczęcie przewodu habilitacyjnego złożył dr L. Łukaszuca w dniu 9 V 1973 r. przedkładając rozprawę pt. *Państwo a gospodarka w Republice Federalnej Niemiec. Zagadnienia politycznoprawne*. Rozprawa ta opublikowana została w całości przez Instytut Zachodni w Poznaniu. Na wniosek komisji powołanej w składzie: przewodniczący — dziekan prof. dr W. Pawlak oraz członkowie prof. dr A. Łopatka, prof. dr J. Górski, prof. dr J. Wąsicki, prof. dr S. Waszak, Rada Wydziału Prawa i Administracji UAM podjęła w dniu 28 IX 1973 r. uchwałę o wszczęciu przewodu habilitacyjnego dra L. Łukaszuca. Ocenę rozprawy habilitacyjnej i całokształtu dorobku naukowego kandydata powierzono następującym recenzentom: prof. dr Wiesławowi Skrzydło, prof. dr Markowi Sobolewskiemu, prof. dr Adamowi Łopatce, doc. dr Henrykowi Olszewskiemu. W dniu 18 XII 1973 r. na wniosek komisji Rada Wydziału powołała dodatkowo na recenzenta prof. dra Władysława Markiewicza. Po zapoznaniu się z opiniami i wnioskami recenzentów komisja zwróciła się do Rady Wydziału z wnioskiem w sprawie nadania przewodowi habilitacyjnemu dra L. Łukaszuca dalszego biegu oraz o dopuszczenie go do kolokwium habilitacyjnego.

W toku kolokwium habilitacyjnego prof. dr W. Skrzydło zapytał kandydata, w jaki sposób funkcja gospodarcza państwa kapitalistycznego rzutuje na rolę ustrojową parlamentu i rządu na przykładzie RFN. Odpowiadając dr L. Łukaszuca skoncentrował się na następujących zagadnieniach: a) charakterystyce zakresu kompetencji ustawodawczych i kontrolnych współczesnych parlamentów w państwach kapitalistycznych w sferze gospodarczej i społecznej, b) skutkach wpływu problematyki ekonomicznej na tok pracy parlamentów, c) zjawisku kształtowania się nowych kompetencji merytorycznych i nowych form uprawnień kontrolnych parlamentu wobec rządu. Habilitant wykazał, że istnieją poważne trudności w dostosowywaniu się parlamentu do nowych zadań w sytuacji rozszerzających się funkcji gospodarczych państwa. Przyczyn tych trudności należy szukać zarówno w znacznym ilościowym wzroście i skomplikowanym specjalistycznym charakterze spraw będących przedmiotem prac legislacyjnych z dziedziny gospodarczej, w tradycyjnych zbyt przewlekłych formach i metodach procedur parlamentarnych, jak również w traktowaniu polityki ekonomicznej jako funkcji normalnych zasad gry po-

litycznej różnych partii, co powoduje konieczność zawierania kompromisów nie zawsze korzystnych dla zakładanych celów polityki gospodarczej w skali makroekonomicznej.

Mówiąc o nowej roli ustrojowej rządu dr L. Łukaszuk podkreślił a) wzrost jego pozycji jako organu politycznego, b) rozszerzenie się kompetencji rządu w zakresie realizacji problematyki ekonomicznej i społecznej.

Prof. dr A. Łopatka poprosił o rozwinięcie zamarkowanej jedynie w pracy habilitacyjnej tezy, zgodnie z którą należy odróżnić działalność państwa typu interwencyjnego od udziału państwa w życiu gospodarczym z racji swych zadań, funkcji i potrzeb. Odpowiadając, habilitant stwierdził, że we współczesnym państwie kapitalistycznym rola sektora państwowego sprowadza się do: a) realizacji potrzeb własnych państwa oraz dystrybutora dochodów i majątków i ta sfera jest na ogół określona ustawowo w poszczególnych państwach kapitalistycznych, b) ingerowania w różnych formach w gospodarkę prywatną, c) zaspokajania potrzeb ogólnospołecznych — zwłaszcza w dziedzinie infrastruktury. Dr L. Łukaszuk wyraźnie podkreślił, że system ekonomiczny i prawny RFN nie uznaje generalnie kierowania przez państwo wszystkimi dziedzinami gospodarki. Ingerencja państwa dotyczyć może jedynie tych dziedzin, w których wystąpić mogą zjawiska niepożądane zarówno z uwagi na równowagę rynkowo-gospodarczą, jak i ze względów społecznych.

Prof. dr W. Skrzydło poprosił o wyjaśnienie wpływu i wzajemnych związków między działalnością międzynarodowych koncernów i innych ugrupowań wielokapitalistycznych a interwencjonizmem państwowym. W odpowiedzi dr L. Łukaszuk zaznaczył, że z istoty swej tzw. kapitalistyczne nadstruktury międzynarodowe stają się coraz bardziej czynnikiem destrukcyjnym, utrudniającym koordynacyjną działalność państwa. W RFN w przeciwieństwie do innych państw (np. USA, Wielka Brytania) nie wyposażono rządu w skuteczne instrumenty prawne służące zapobieganiu ujemnym skutkom działalności międzynarodowych koncernów. Przewidziane w tzw. ustawie stabilizacyjnej niektóre środki ochrony polityki gospodarczej przed zakłócającą działalnością czynników zewnętrznych okazały się niewystarczające.

Prof. dr A. Łopatka poprosił o interpretację przydatności modelu prawa ukształtowanego przez BGB do realizacji przez państwo nowych zadań, zarówno w RFN, jak i w NRD. Rozwijając ten problem dr L. Łukaszuk stwierdził, że model prawny ukształtowany przez BGB ma obecnie w RFN ograniczone znaczenie. Model ten orientował się bowiem głównie na obrót indywidualny między obywatelami. Tymczasem dziś centralne instytucje prawa cywilnego mają służyć celom wyznaczonym przez całokształt obrotu prawnego w gospodarce, tj. mają regulować również obrót między osobami prawnymi. Aktualnie na system wewnątrzpaństwowego ustawodawstwa gospodarczego składają się: Ustawa Zasadnicza RFN, ustawodawstwo zwykłe oraz elastycznie stosowane tzw. *Massnahmegesetze* i inne akty niższego rzędu nie mające zazwyczaj tradycyjnego, normatywnego tylko charakteru, a przeważnie charakter instrumentalny. Ewolucja ważniejszych regulacji prawnych w tym zakresie w RFN wskazuje na postępujący proces przyspieszania działalności ustawodawczej w dziedzinie gospodarczej. Habilitant wyjaśnił również, że BGB po uwzględnieniu odpowiednich nowelizacji ma w NRD zastosowanie, ale jako część socjalistycznego systemu prawnego.

Odpowiadając na pytanie prof. dra Z. Radwańskiego dotyczące wpływu społecznej doktryny Kościoła Katolickiego na ukształtowanie koncepcji funkcji państwa w RFN, habilitant wykazał, że wpływ wspomnianej doktryny widoczny jest zarówno w programach partii politycznych, jak i w aktualnie realizowanej koncepcji „państwa socjalnego”. Występują tu wyraźne analogie z tzw. zasadą subsydiaryzmu (wspomagania) sformułowaną w encyklice *Quadragesimo Anno*. W myśl tej zasady każda ingerencja państwa w życie gospodarcze i społeczne powinna mieć charakter pomocniczy i uzupełniający.

Kolejne pytanie zadał prof. dr J. Górski. Poprosił on o wyjaśnienie przyczyn rozwoju etatyzmu w RFN oraz porównanie tego zjawiska z sytuacją, jaka wystąpiła w Polsce w okresie międzywojennym. Odpowiadając dr L. Łukaszuk stwierdził, że w warunkach RFN zjawisko etatyzmu jest w poważnym stopniu kontynuacją sytuacji, jaką to państwo odziedziczyło po III Rzeszy. Etatyzm ten obejmuje zarówno działalność sektora państwowego, jak i działalność tych przedsiębiorstw akcyjnych, które kontrolowane są przez kapitał państwowy (etatyzm ukryty). Habilitant dodał, że zjawisko to jest nieporównywalne z sytuacją, jaka panowała w Polsce międzywojennej, chociażby ze względu na całkowitą odmienną warunków historycznych obu państw.

Doc. dr S. Sołtysiński zapytał czy fakt przynależności do EWG ułatwia realizację nowej funkcji gospodarczej RFN, czy też stanowi utrudnienie dla jej realizacji. Dr L. Łukaszuk wyjaśnił, że jakkolwiek fakt przynależności do EWG ułatwia stosowanie interwencjonizmu państwowego, to jednak w określonych przypadkach może dojść do sytuacji konfliktowych. Trzeba bowiem stwierdzić, że system prawny wspólnoty nie jest doskonały mimo podejmowania licznych prób jego optymalizacji.

W dyskusji, jaka odbyła się po zakończeniu kolokwium habilitacyjnego dra L. Łukaszuka udział wzięli: prof. dr W. Skrzydło, prof. dr Adam Łopatka, prof. dr Z. Radwański. Na zgodny wniosek wszystkich mówców Rada Wydziału w tajnym głosowaniu postanowiła przyjąć kolokwium dra L. Łukaszuka. W dyskusji nad wnioskiem w sprawie nadania kandydatowi stopnia naukowego doktora habilitowanego udział wzięli: prof. dr W. Skrzydło, prof. dr J. Wąsicki i prof. dr A. Łopatka. Podkreślono stałą aktywność naukową dra L. Łukaszuka oraz stwierdzono, że całość jego dorobku naukowego, a w szczególności rozprawa habilitacyjna w pełni uzasadniają nadanie mu stopnia naukowego doktora habilitowanego. W rezultacie tajnego głosowania Rada Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu postanowiła nadać dr L. Łukaszukowi stopień naukowy doktora habilitowanego z zakresu teorii państwa i prawa.

Roman Wieruszewski

PRZEWÓD HABILITACYJNY DRA SŁAWOMIRA DĄBROWY

Dnia 7 V 1974 r. na posiedzeniu Rady Wydziału Prawa i Administracji UAM pod przewodnictwem prodziekana prof. dra hab. Witolda Maisla, odbyło się kolokwium habilitacyjne dra Sławomira Dąbrowy. Dr Sławomir Dąbrowa zajmujący obecnie stanowisko wicedyrektora Departamentu Studiów i Programowania w Ministerstwie Spraw Zagranicznych jest cenionym znawcą problematyki prawa konfliktów zbrojnych. Opublikował szereg artykułów z tej dziedziny oraz uczestniczył w pracach wielu konferencji międzynarodowych — sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, w pracach Komitetu Rozbrojeniowego, Komisji Praw Człowieka i konferencjach Międzynarodowego Czerwonego Krzyża (w latach 1971 i 1972 był przewodniczącym polskich delegacji na konferencjach ekspertów rządowych zwołanych przez Komitet Międzynarodowy Czerwonego Krzyża). W swej działalności teoretycznej i praktycznej zajmował się przede wszystkim sytuacją prawną ludności cywilnej w konfliktach zbrojnych. Podstawą kolokwium habilitacyjnego dra S. Dąbrowy była jego monografia pt. *Ludność cywilna w konfliktach zbrojnych*, wyd. MON, Warszawa 1974, ss. 368.

Recenzenci w osobach profesorów — A. Klafkowskiego, R. Bierzanka i J. Symonidesa bardzo wysoko ocenili całokształt dorobku naukowego dra S. Dąbrowy ze szczególnym uwzględnieniem jego pracy habilitacyjnej.

Wystąpienie swe rozpoczął dr S. Dąbrowa od ustosunkowania się do podniesionej przez prof. dra R. Bierzankę kwestii podmiotowości prawnomiędzynarodowej jednostek, stwierdzając, że zagadnienie to jest wysoce kontrowersyjne. Dotychczas w doktrynie znaleźć można teorie skrajne, które głoszą, że tylko jednostka jest podmiotem prawa międzynarodowego (głównie moniści) bądź, że tylko państwo jest podmiotem prawa międzynarodowego, a kontakt jednostki z prawem międzynarodowym możliwy jest tylko przez prawo wewnętrzne (m. in. doktryna socjalistyczna). Występują również poglądy pośrednie, które podzielić można na dwie grupy:

a) państwo i jednostka są równorzędnymi podmiotami prawa międzynarodowego, pogląd ten jako podstawę głoszonej przez siebie tezy przyjmuje postanowienia traktatów mniejszościowych zawartych po pierwszej wojnie światowej,

b) jednostka jest *sui generis* podmiotem prawa międzynarodowego, pogląd ten uzasadniany jest szerokim rozwojem praw człowieka po drugiej wojnie światowej.

Zdaniem -dra S. Dąbrowy, dotychczasowy rozwój praw człowieka i prawa konfliktów zbrojnych nie uzasadniają poglądu o podmiotowości jednostek w prawie międzynarodowym. Podmiotowości tej nie uzasadnia bowiem samo posiadania praw i obowiązków wynikających bezpośrednio z prawa międzynarodowego. Uzasadnieniem takim byłaby jedynie możliwość nabywania praw i zaciągania zobowiązań międzynarodowych. Dotychczas jednak wszystkie prawa i obowiązki jednostka nabywa za pośrednictwem państwa. W sytuacjach, gdy jednostka może zwracać się do trybunałów międzynarodowych odbywa się to zawsze na podstawie umowy zawartej przez państwo, umowy, z której może się ono przecież wycofać. Co się tyczy prawa konfliktów zbrojnych, to statut i wyrok Międzynarodowego Trybunału Wojkowego przewidują odpowiedzialność indywidualną jednostek za naruszenie prawa wojennego, jednak wyrok Trybunału Norymberskiego był wyjątkiem, pozostali bowiem przestępcy wojenni sądzeni byli przez sądy krajowe. Rozwój praw człowieka nie prowadzi do nadania jednostkom podmiotowości prawa międzynarodowego, jest jedynie wyrazem jego humanizacji.

Następnie na prośbę prof. dra J. Symonidesa dr S. Dąbrowa omawia zagadnienie klasyfikacji konfliktów zbrojnych. Do początku bieżącego stulecia przyjmowano następujący podział konfliktów zbrojnych:

a) konflikty wewnętrzne (w tym wojny domowe), do których nie miało zastosowania prawo międzynarodowe, do tej kategorii konfliktów zaliczano również wojny kolonialne;

b) konflikty międzynarodowe — i tylko tutaj obowiązywało prawo międzynarodowe.

Konwencje genewskie o ochronie ofiar wojny z 1949 r. wyróżniają następujące kategorie konfliktów:

a) konflikty wewnętrzne nie mające charakteru zbrojnego,

b) konflikty zbrojne nie mające charakteru międzynarodowego, w których obowiązuje pewne minimum zasad określone w art. 3 konwencji z 1949 r.; do tej kategorii zaliczano także wojny kolonialne;

c) konflikty międzynarodowe, do których w całości ma zastosowanie prawo międzynarodowe.

Obecnie jednak i ta klasyfikacja nie jest już aktualna. Współcześnie właściwą jest klasyfikacja następująca:

a) konflikty wewnętrzne nie mające charakteru zbrojnego, do których w dalszym ciągu ma zastosowanie prawo wewnętrzne, ale również i konwencje dotyczące praw człowieka w okresie pokoju;

b) konflikty zbrojne nie mające charakteru międzynarodowego, i w odniesieniu do tych konfliktów konieczne jest rozszerzenie zakresu stosowania prawa międzynarodowego;

c) konflikty międzynarodowe, do których obecnie zalicza się wojny narodowo-wyzwoleńcze.

Dr S. Dąbrowa zwraca uwagę na charakterystyczną tendencję do przenoszenia konfliktów „niższych” kategorii do konfliktów „wyższej” rangi. Szczególnie widoczny w tej mierze jest awans wojen narodowowyzwoleńczych. Występuje również tendencja w kierunku rozszerzenia zakresu stosowania prawa międzynarodowego w konfliktach zbrojnych nie mających charakteru międzynarodowego.

Odpowiadając na zapytanie prof. dra A. Klafkowskiego w jakiej mierze tezy pracy wytrzymały konfrontację z przebiegiem konferencji dyplomatycznej w Genewie, dr S. Dąbrowa stwierdza, że konferencja, która miała miejsce w Genewie w marcu br. w niewielkim tylko stopniu spełniła swoje zadanie. W pełni przyjęto jeden tylko artykuł, który dotyczy wojen narodowowyzwoleńczych. Tezy pracy potwierdziły się w kilku aspektach. Potwierdzenie znalazło generalne podejście do prawa konfliktów zbrojnych oraz wyodrębnienie wojen narodowowyzwoleńczych. Co się tyczy tej ostatniej sprawy, to art. 1 protokołu dodatkowego do konwencji genewskich z 1949 r. stwierdza, że walka z dominacją kolonialną, obcą okupacją i walka z reżimami rasistowskimi są konfliktami międzynarodowymi jako środek realizacji prawa narodów do samookreślenia. Nie znalazło natomiast potwierdzenia potraktowanie broni zakazanych.

Następną kwestią, którą na prośbę prof. dra, Z. Resicha omawia dr S. Dąbrowa jest sprawa tzw. międzynarodowego prawa humanitarne. Chodzi o to czy ukształtowała się samodzielna dyscyplina naukowa o takiej nazwie. Zdaniem dra S. Dąbrowy, podział prawa międzynarodowego na działy nie jest zamknięty. Na możliwość powstania takiego działu wskazują pewne elementy łączące, które ujmują łącznie ochronę praw człowieka zarówno w czasie wojny, jak i w czasie pokoju. W doktrynie wyróżnić można dwa ujęcia prawa humanitarne: prawo humanitarne *sensu largo* jako obejmujące całość praw człowieka plus całość prawa konfliktów zbrojnych oraz prawo humanitarne *sensu stricto* jako obejmujące tylko ochronę praw człowieka w konfliktach zbrojnych.

W dalszym ciągu dr S. Dąbrowa odpowiada na pytanie prof. dra Z. Ziemińskiego czy pojęcie podmiotowości prawa międzynarodowego jest ostatecznie ustalone, czy też może podlegać dalszej ewolucji. Dr S. Dąbrowa wyraża pogląd, że prawo międzynarodowe jest specyficzną dziedziną i ma niewiele ustalonych kanonów, zwłaszcza w takich dziedzinach jak podmiotowość, która należy do kontrowersyjnych i podlegających ewolucji. Występuje tendencja do nadawania elementów podmiotowości jednostkom innym niż państwo — organizacjom międzynarodowym, narodom walczącym o niepodległość i szerzej — stronom walczącym. Istotnym elementem podmiotowości prawa międzynarodowego jest — obok zdolności prawnej i zdolności do działania — element prawotwórczy, jednostki natomiast nie są elementem prawotwórczym w prawie międzynarodowym. Ostatnią wreszcie kwestią, do której na prośbę doc. dra S. Sołtyśńskiego ustosunkowuje się dr S. Dąbrowa jest zagadnienie rozstrzygania konfliktów pomiędzy umową międzynarodową a ustawą. Dr S. Dąbrowa stwierdza, że w praktyce polskie organy administracyjne i sądowe traktują konwencje międzynarodowe jako część obowiązującego prawa wewnętrznego. Umowa i to nie tylko umowa, która ogłoszona została w Dzienniku Ustaw, wiąże wszystkie organy państwowe.

Po zakończeniu kolokwium Rada Wydziału Prawa i Administracji UAM jednomyślnie postanowiła przyjąć kolokwium habilitacyjne dra S. Dąbrowy i nadać mu stopień doktora habilitowanego z zakresu prawa międzynarodowego publicznego.

KOŁOKWIUM HABILITACYJNE DR EUGENII PODBIEROWEJ

W dniu 7 V 1974 r. odbyło się na posiedzeniu Rady Wydziału Prawa i Administracji UAM kolokwium habilitacyjne dr Eugenii Podbierowej. Posiedzeniu przewodniczył prodziekan Wydziału Prawa prof. dr Witold Maisel. Sylwetkę dr Eugenii Podbierowej przedstawił przewodniczący komisji powołanej do przeprowadzenia przewodu habilitacyjnego — prof. dr Alfons Klafkowski.

Dr Eugenia Podbierowa od marca 1946 r. związana jest z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Do 1966 r. pełniła w nim szereg funkcji administracyjnych, będąc od 1960 r. zastępcą dyrektora administracyjnego. Na UAM ukończyła studia prawnicze, a w 1966 r. uzyskała stopień doktora nauk prawnych. W październiku 1966 r. dr Eugenia Podbierowa przeszła do pracy naukowej i dydaktycznej w Instytucie Nauk Politycznych UAM, gdzie do dnia, w którym miało miejsce kolokwium habilitacyjne pełniła funkcje starszego wykładowcy. Od chwili uzyskania stopnia doktora nauk prawnych opublikowała szereg pozycji o charakterze monograficznym oraz liczne artykuły, recenzje i komunikaty. Dr E. Podbierowa aktywnie uczestniczy w pracach organizacji kobiecych, a w Polskim Towarzystwie Nauk Politycznych pełni funkcję sekretarza Oddziału Poznańskiego. Od 1960 r. jest członkiem PZPR.

Komisja powołana do przeprowadzenia przewodu habilitacyjnego, w której skład oprócz jej przewodniczącego prof. dra Alfonsa Klafkowskiego weszli profesorowie Stanisław Wykrętowicz (INP UAM), Adam Łopatka (WPiA UAM) i Feliks Siemiński (WPiA UAM), jednogłośnie postawiła wniosek o dopuszczenie dr Eugenii Podbierowej do kolokwium habilitacyjnego, uzasadniając go przede wszystkim pozytywnymi recenzjami rozprawy habilitacyjnej pt. *Pozycja kobiety w dokumentacjach międzynarodowych*. Recenzentami rozprawy byli prof. dr Alfons Klafkowski, prof. dr Adam Łopatka i prof. dr Zbigniew Resich.

W trakcie kolokwium habilitacyjnego pierwszy zabrał głos prof. dr Zbigniew Resich. Wyraził on pogląd, że Pakty Praw Człowieka z 1966 r. mają charakter wiążący dla państw. Tymczasem dr E. Podbierowa pisząc o Pakcie Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych stwierdziła, że ma on „charakter programowy”. Recenzent poprosił o szersze uzasadnienie zajętego stanowiska, zwracając uwagę na fakt, iż jest ono sprzeczne z poglądami wyrażonymi przez uczonych z państw socjalistycznych zgromadzonych na Seminarium Warszawskim w 1967 r. Dr E. Podbierowa szeroko zarysowała w swej odpowiedzi tło rozbieżności poglądów na poruszoną kwestię. Spór co do mocy wiążącej Paktów Praw Człowieka spowodował w praktyce uchwalenie dwóch oddzielnych aktów. W literaturze zachodniej zaczęto przypisywać Paktowi Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych charakter programowy. Tacy autorzy jak Lauterpacht, Oppenheim, Moskowitz i inni reprezentują pogląd, że Pakt ten zawiera generalne zasady zachowania się państw w przyszłości. Nie jest więc on źródłem zobowiązań, które można kontrolować za pomocą środków stosowanych w prawie międzynarodowym. Uzasadniając zajęte stanowisko dr Podbierowa stwierdziła, że za charakterem programowym Paktu przemawia to, że realizacja praw człowieka zawartych w tym dokumencie zależy głównie od rozwoju społecznego i ekonomicznego państwa. Wraz z nim rosną potrzeby społeczeństwa, a więc realizacja praw ma charakter procesu ciągłego. W tych warunkach egzekwowanie kontroli wykonania zobowiązań utrudnia w poważnym stopniu możliwość ustalenia na czym polega pełna realizacja praw. Dr E. Podbierowa nie zaprzeczyła, że istnieją argumenty na rzecz mocy wiążącej Paktu. Można twierdzić, że Pakt nie zwalnia państw z obowiązku realizacji uzależniając jednak zakres zobowiązań od aktualnych możliwości gospodarczych państw. Delegaci zgromadzeni

na Seminarium Warszawskim wypowiedzieli się przeciwko hierarchizacji praw człowieka i uznali wiążący charakter praw ekonomicznych, społecznych i kulturalnych. Takie stanowisko jest wyrazem znaczenia jakie przypisuje się Paktowi, którego przepisy są przejawem postępu i dążeń humanitarnych zmierzających do ochrony nie tylko jednostki, lecz także praw grupy społecznej.

W związku z omówionym przez dr Podbierową problemem głos zabrał prof. dr Adam Łopatka, którego zainteresowała kwestia, czy silniejszą ochronę praw kobiet zapewnia prawo międzynarodowe czy prawo wewnętrzne. W różnych krajach różnie wygląda sytuacja prawna kobiet. Powstaje więc pytanie jaki wpływ na ten fakt ma prawo międzynarodowe. W odpowiedzi na poruszony problem dr Podbierową oświadczyła, że zagadnienie ochrony praw kobiet dotyka sfery stosunku prawa międzynarodowego do prawa wewnętrznego. Postanowienia Karty Narodów Zjednoczonych zostały tak sformułowane, że sprawy bezpośredniej ochrony praw człowieka i zabezpieczenia jego podstawowych swobód podpadają pod wyłączną kompetencję wewnętrzną państw. Karta NZ opierając ochronę praw człowieka na systemie prawa wewnętrznego udzieliła temu prawu priorytetu i przesądziła o jego sile i skuteczności w dziedzinie ochrony praw kobiet. Odpowiedź na pytanie czy dokumenty międzynarodowe mają wpływ na sytuację prawną kobiet w poszczególnych krajach jest twierdząca. Szczególne znaczenie mają konwencje dotyczące ochrony praw kobiet. Po ratyfikacji przez określoną ilość państw konwencje nabierają mocy obowiązującej, a więc ich przepisy wiążą państwa. Inne dokumenty międzynarodowe (rezolucje, deklaracje) posiadają autorytet moralny, który również ma pewien wpływ na zachowanie się państw. Z tego względu można powiedzieć, że większość państw przyjęła zasady prawa międzynarodowego w dziedzinie ochrony praw kobiet, rozwijając je w ustawodawstwie wewnętrznym i wprowadzając w życie.

Prof. dr Alfons Klafkowski zwrócił w tym miejscu uwagę na znaczenie systemu kontroli nad realizacją przepisów międzynarodowych dotyczących ochrony praw kobiet i poprosił o przedstawienie jego mechanizmu. Dr Podbierową odpowiadając profesorowi Klafkowskiemu podkreśliła fakt, iż system kontroli nie został jak dotychczas ujednolicony. Środki kontroli wykonania praw kobiet określone są w postanowieniach implementacyjnych. Należą do nich sprawozdania państw, skargi państw, sądownictwo międzynarodowe oraz indywidualne petycje. W każdym z Paktów Praw Człowieka przewidziano inne środki kontroli. W Pakcie Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych środkiem kontroli są sprawozdania państw. Znacznie bardziej skomplikowane rozwiązanie przyjęto w Pakcie Praw Cywilnych i Politycznych. Oprócz sprawozdań państw o charakterze obligatoryjnym oraz concyliacji o charakterze fakultatywnym wprowadzony został na podstawie Protokołu Fakultatywnego system indywidualnych petycji. System ten lansowany przez państwa zachodnie zakłada utworzenie urzędu Wysokiego Komisarza Praw Człowieka, do którego zadań należałoby między innymi selekcjonowanie petycji, przedkładanie niektórych z nich pod rozwagę państwom. Przeciwko tej koncepcji wystąpiły solidarnie państwa socjalistyczne oraz państwa Trzeciego Świata. Od 1966 r. trwa w ONZ dyskusja nad wprowadzeniem nowej procedury kontroli polegającej na międzynarodowym badaniu skarg przez organy ONZ. Szeroki wachlarz środków międzynarodowej kontroli realizacji praw człowieka świadczy o poszukiwaniu coraz lepszych i skuteczniejszych gwarancji ochrony praw człowieka i jego podstawowych swobód — stwierdziła na zakończenie swej wypowiedzi dr Podbierową.

Wszyscy zadający pytania profesorowie bardzo wysoko ocenili poziom odpowiedzi zwracając uwagę na erudycję habilitantki i jej głęboką wiedzę empiryczną. Podkreślono, iż dobrze się stało, że ten trudny „kobięcy” problem prawny trafił

w kobiece ręce osoby dobrze przygotowanej do jego rozwikłania. W tajnym głosowaniu Rada Wydziału przyjęła kolokwium habilitacyjne i nadała dr Podbierowej stopień naukowy doktora habilitowanego z prawa międzynarodowego. Serdeczne podziękowania dr Podbierowej skierowane pod adresem Rady Wydziału, prodziekana oraz recenzentów zakończyły posiedzenie.

Jan Sandorski

PRZEWÓD HABILITACYJNY DRA JACKA TROJANKA

W dniu 7 V 1974 r. odbyło się posiedzenie Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, na którym zostało przeprowadzone kolokwium habilitacyjne dra Jacka Trojanka — adiunkta Zakładu Prawa Gospodarczego Instytutu Prawa Cywilnego UAM.

Dr Jacek Trojanek urodził się w dniu 2 VI 1937 r. w Poznaniu. Studia prawnicze ukończył w 1960 r. na Wydziale Prawa UAM, po czym rozpoczął aplikację sądową w Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu. Egzamin sędziowski zdał w 1962 r. W latach 1962 - 1964 pełni obowiązki sędziego w Sądzie Powiatowym dla m. Poznania w Poznaniu. Równocześnie w toku odbywania aplikacji sądowej rozpoczął pracę jako asystent w Katedrze Ekonomii Politycznej UAM. We wrześniu 1964 r. został zatrudniony w charakterze starszego asystenta w nowo utworzonej na Wydziale Prawa UAM Katedrze Prawa Gospodarczego, kierowanej przez prof. dra J. Górskiego.

Uchwałą Rady Wydziału Prawa UAM z dnia 12 III 1968 r. został nadany mu stopień doktora nauk prawnych na podstawie przedłożonej i obronionej pracy pt. *Obowiązek współdziałania jednostek gospodarki uspołecznionej przy zawieraniu i wykonywaniu umów (art. 386 k.c.)*. We wrześniu 1968 r. został powołany na stanowisko adiunkta w Zakładzie Prawa Gospodarczego.

W okresie pracy na Wydziale Prawa i Administracji UAM dr J. Trojanek trzykrotnie przebywał na zagranicznych stypendiach naukowych w Jugosławii (1968 i 1973 r.) oraz w Związku Radzieckim (1972 r.).

Przedmiot zainteresowań naukowych dra J. Trojanka koncentruje się wokół tej części składowej prawa cywilnego, która reguluje stosunki cywilnoprawne między jednostkami gospodarki uspołecznionej. Zajmuje się on w szczególności przewodnimi zasadami systemu umownego w obrocie uspołecznionym; zasadami wykonywania umów gospodarczych, problematyką roszczeń o zawarcie, zmianę i rozwiązanie umowy, wpływem aktów administracyjnych na stosunki umowne jednostek gospodarki uspołecznionej, wzajemnymi relacjami i sprzężeniami zwrotnymi zachodzącymi pomiędzy planem i umową w gospodarce socjalistycznej; funkcjami umów gospodarczych w strategii intensywnego rozwoju gospodarki narodowej.

W swoim dotychczasowym dorobku naukowym dr J. Trojanek ma 3 opublikowane monografie, 17 artykułów oraz 3 inne opracowania naukowe. Jego praca doktorska zdobyła I nagrodę w ogólnopolskim konkursie Państwa i Prawa na najlepsze prace doktorskie w 1968 r. Za osiągnięcia w pracy naukowo-badawczej dr J. Trojanek uzyskał również w 1970 r. nagrodę III stopnia Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Dr J. Trojanek utrzymuje żywe kontakty z praktyką gospodarczą. Uczestniczy w pracach Zespołu do Spraw Obrotu Towarowego Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, bierze czynny udział w posiedzeniach naukowych organizowanych przez Główną Komisję Arbitrażową, Zrzeszenie Prawników Polskich, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Polski Komitet Normalizacyjny itp.

Przewód habilitacyjny dra J. Trojanka został wszczęty uchwałą Rady Wydziału Prawa i Administracji z dnia 18 XII 1973 r. na podstawie przedłożonej rozprawy

pt. *Umowa jako instrument planowania produkcji rynkowej* (Studium prawno-gospodarcze). Na recenzentów pracy Rada Wydziału powołała: prof. dra L. Bara z Instytutu Nauk Prawnych PAN, prof. dra M. Madeya z Uniwersytetu Warszawskiego, prof. dra Z. K. Nowakowskiego z UAM i prof. dra J. Górskiego z UAM. Powołana przez Radę Wydziału Komisja do przeprowadzenia niektórych czynności związanych z przewodem habilitacyjnym dra J. Trojanka, której przewodniczył Dyrektor Instytutu Prawa Cywilnego UAM prof. dr Z. Radwański po zbadaniu nadesłanych recenzji, pozytywnie oceniła dotychczasowy dorobek naukowy i rozprawę habilitacyjną dra Trojanka i na tej podstawie złożyła wnioszek o dopuszczenie kandydata do kolokwium habilitacyjnego.

W toku kolokwium jako pierwszy głos zabrał prof. dr L. Bar, który poprosił kandydata o wyjaśnienie trzech problemów: jak przedstawia się wzajemny stosunek pomiędzy planem i rynkiem w gospodarce socjalistycznej i na czym polega istota rynku kierowanego, jaka jest rola umowy w nowym systemie ekonomiczno-finansowym jednostek inicjujących oraz jak przedstawia się od strony prawnej kwestia wyrównania przedsiębiorstwu uspołecznionemu uszczerbku majątkowego spowodowanego władczą ingerencją jednostek nadrzędnych.

Odpowiadając na pierwsze pytanie dr J. Trojanek stwierdził, iż w strategii intensywnego rozwoju zmieniają się dotychczasowe relacje i sprężenia zwrotne pomiędzy planem i rynkiem, a w konsekwencji — pomiędzy planem i umową w uspołecznionym obrocie towarowym. Dzisiaj nie stawia się pytania: plan czy rynek. Aktualizuje się natomiast nowe pytanie: w jaki sposób wykorzystywać rynek w procesie planowania, w jaki sposób rynek ma współistnieć z planem, jaki ma być zakres oddziaływania rynku na procesy gospodarcze. Rynek jest kategorią gospodarki towarowo-pieniężnej i istnieje oraz rozwija się w takich granicach, w jakich istnieje i rozwija się produkcja oraz wymiana towarowo-pieniężna. W gospodarce socjalistycznej rynek jest kształtowany, sterowany i kontrolowany decyzjami planu centralnego, które to decyzje wyznaczają ramy jego działania. Podstawowe elementy rynku: popyt, podaż i ceny — są zdeterminowane ustaleniami planu centralnego. Między planem i rynkiem przeprowadzony został podział sfer oddziaływania. W wyłącznej gestii planu centralnego znajdują się decyzje typu strategicznego. Rynek natomiast powinien być wykorzystywany jako mechanizm bieżącej adaptacji przedsiębiorstw, jako mechanizm bieżącego dostosowywania produkcji do rzeczywistych potrzeb. Rynek powinien zatem być źródłem informacji planistycznej. Ujawniane na rynku sygnały powinny być rejestrowane i przekazywane do sfery produkcji poprzez system umów i zamówień. Kierowanie przez państwo rynkiem wyraża się również i w tym, że nie wszystkie preferencje na rynku konsumpcyjnym zgłaszane są realizowane. Mogą być one uwzględniane o tyle, i tylko o tyle, o ile nie kolidują z preferencjami ogólnospołecznymi wyrażonymi w modelu socjalistycznej konsumpcji. Organizowanie przez państwo rynku wyraża się również w ukierunkowywaniu przepływu masy towarowej, w wyznaczaniu kanałów i strumieni obrotu towarowego, w wydawaniu norm prawnych regulujących podział wytworów produkcji i organizację obrotu towarowego, opartych na przepisach dekretu z 1952 r. o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia. Nawiązując do drugiego pytania prof. dra L. Bara, dr J. Trojanek stwierdził, iż w Polsce przyjęto metodę doskonalenia systemu planowania i zarządzania etapami, w wybranych jednostkach i branżach gospodarczych. Na podstawie indywidualnych decyzji właściwych ministrów w wybranych wielkich organizacjach gospodarczych zasady gospodarowania oparte zostały na nowych podstawach ekonomiczno-finansowych, przy czym jednostki inicjujące zwolnione zostały od przestrzegania przepisów powszechnie obowiązujących, jeśli przepisy te kolidują z założeniami nowego systemu. Po scharakteryzowaniu tych założeń, dr Trojanek szczegółowo uzasadnił tezę, iż w nowym systemie ekonomiczno-finansowym wielkich organizacji gospodar-

czych rola umowy niepomniernie wzrasta. Przemawiają za tym w szczególności takie okoliczności jak: położenie nacisku na rachunek ekonomiczny i na rentowność przedsiębiorstw; wykorzystywanie w szerszym zakresie stosunków towarowo-pieniężnych; wdrażanie autentycznych zasad rozrachunku gospodarczego; wzrost samodzielności prawno-gospodarczej wielkich organizacji gospodarczych; ograniczanie administracyjnych form oddziaływania na te jednostki; poważne zmniejszenie ilości wskaźników dyrektywnych.

Odpowiadając na trzecie pytanie prof. L. Bara, habilitant stwierdził, iż pytanie to pozostaje w związku z ogólnym problemem zabezpieczenia samodzielności przedsiębiorstw poprzez stworzenie odpowiednich gwarancji prawnych ochrony ich praw podmiotowych i interesów gospodarczych. Gwarancje takie są niezbędne dla urealnienia samodzielności przedsiębiorstw oraz dla umocnienia praworządności w zarządzaniu gospodarką narodową, do której aktualnie przywiązuje się dużą wagę. Perturbacje w sferze majątkowej przedsiębiorstwa mogą wywołać decyzje jednostki nadrzędnej dotyczące np. zmiany planów, zmiany przydziałów materiałowych, operatywnego wkroczenia w zawarte umowy itp. Habilitant szczegółowo przedstawił genezę instytucji kompensaty ujemnych następstw spowodowanych decyzjami organów sprawujących nadzór nad jednostkami gospodarczymi w świetle prawa kapitalistycznego oraz na tle regulacji prawnej obowiązującej aktualnie w NRD, Czechosłowacji i na Węgrzech. W Polsce, stan prawny w tej materii pozostawia wiele do życzenia. Po scharakteryzowaniu rozwiązań zawartych w przepisach uchwały RM nr 383 z 1966 r. o zjednoczeniach przedsiębiorstw państwowych i przepisach ogólnych warunków umów sprzedaży z 1973 r. — dr Trojanek wyraził przekonanie, iż w nowej ustawie o przedsiębiorstwach państwowych zagadnienie to zostanie rozwiązane w sposób zabezpieczający interesy przedsiębiorstw.

Następnie głos zabrał prof. dr J. Górski, który poprosił habilitanta o wyjaśnienie stosunku planu do umowy w innych działach gospodarki narodowej oraz o szersze rozwinięcie przedstawionej w pracy tezy o likwidacji instytucji administracyjnego rozdzielnictwa masy towarowej.

Odpowiadając prof. drowi J. Górskiemu habilitant stwierdził, że wzajemne relacje między planem i umową kształtują się różnie w poszczególnych działach gospodarki. Stosunki umowne mogą kreować decyzja planistyczne przede wszystkim w tych dziedzinach, w których rynek pełni względem planu aktywne funkcje, a więc głównie w obrocie towarowym — w dziedzinie bieżącego dostosowywania produkcji do potrzeb rynku konsumpcyjnego i potrzeb rynku (aczkolwiek w mniejszym stopniu) środków produkcji. Umowa nie wpływa na tworzenie planu inwestycyjnego zważywszy, iż decyzje w tej materii są decyzjami strategicznymi, zastrzeżonymi dla ustaleń planu centralnego. Plan inwestycyjny uruchamia jednak cały system umów inwestycyjnych, które mają charakter wykonawczy i są narzędziem realizacji planu inwestycyjnego. Niemniej jednak system umów inwestycyjnych może być czynnikiem tworzenia planów techniczno-ekonomicznych przedsiębiorstw projektowych, budowlanych itp. W charakterze instrumentu planistycznego produkcji projektowej lub budowlanej z powodzeniem mogą być wykorzystywane zawierane w działalności inwestycyjnej umowy przedwstępne, szeroki wachlarz tzw. porozumień wstępnych itd.

W odniesieniu do drugiego pytania prof. dra J. Górskiego, dr Trojanek przedstawił na wstępie istotę i genezę instytucji rozdzielnictwa masy towarowej, po czym uzasadnił przewijającą się w przepisach prawnych wydanych na przestrzeni ostatnich paru lat ideę organizacji rynku wewnętrznego opartej na zasadzie swobody wyboru dostawcy. Założenia zawarte w tych przepisach nie znajdują niestety często odzwierciedlenia w praktyce. Utrzymuje się jeszcze w poważnym zakresie rozdzielnictwo nieformalne, którego przyczyną jest nie tyle deficyt środków, ile utrzymujące się skłonności do zarządzania przy pomocy nakazów, poleceń i zakazów. Habi-

litant obszernie omówił ujemne następstwa tego stanu rzeczy. Jego zdaniem, w przypadku dóbr konsumpcyjnych przesłanką stosowania centralnego rozdzielnictwa powinno być wyłącznie dążenie do zapobieżenia rynkowej zwwyżce cen oraz równomierne zaopatrzenie w dane dobro poszczególnych regionów kraju. Środki produkcji natomiast z natury rzeczy poddane są większemu oddziaływaniu planu centralnego i związanej z tym intensywniejszej reglamentacji administracyjnoprawnej.

Z kolei głos zabrał prof. dr Z. K. Nowakowski, który zapytał habilitanta, jakie umowy zawierane na szczeblu jednostek nadrzędnych, mogą wpływać na planowanie produkcji i czy praktyka z umów tych korzysta.

Dr J. Trojanek udzielając odpowiedzi stwierdził, że kilkuszczeblowemu systemowi planów i kilkuszczeblowemu systemowi koordynacji produkcji i spożycia powinien odpowiadać kilkuszczeblowy system umów związanych z obrotem towarowym. Jednostki nadrzędne przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w swoich wzajemnych kontaktach mogą i powinny wykorzystywać instrumenty prawa cywilnego. Habilitant szczegółowo omówił istotę i charakter tzw. umów koordynacyjnych (porozumień o współpracy), a następnie scharakteryzował — na tle ustawodawstwa innych państw socjalistycznych — nowe typy stosunków umownych, które mogą być wykorzystywane jako instrument planowania produkcji rynkowej. Swoboda kontraktowa w tej materii nie jest — z różnych przyczyn — w dostatecznym stopniu wykorzystywana przez nasze przedsiębiorstwa i ich jednostki nadrzędne.

Prof. dr Z. Ziemiński, zapytał habilitanta o ewolucję klasycznego pojęcia prawa podmiotowego na tle problemu praw podmiotowych przedsiębiorstw socjalistycznych.

Dr J. Trojanek wskazał na wstępie swej wypowiedzi, iż problem praw podmiotowych wywołuje wiele kontrowersji w nauce prawa cywilnego i w teorii państwa i prawa. Po przedstawieniu istniejących w tym przedmiocie poglądów przedstawicieli prawa burżuazyjnego i nauki prawa socjalistycznego, habilitant ustosunkował się do podnoszonych w doktrynie kolizji zachodzących pomiędzy przepisem art. 128 k.c. a przepisami art. 36 i 40 k.c. Zdaniem dra Trojanka, w stosunkach zewnętrznych, w stosunkach cywilnoprawnych przedsiębiorstwo państwowe posiada identyczną pozycję prawną jak właściciel, z wszelkimi stąd wynikającymi konsekwencjami. Problem praw podmiotowych uspołecznionych przedsiębiorstw nabiera na znaczeniu we wszystkich państwach socjalistycznych w związku z przeprowadzanymi reformami gospodarczymi. Dostrzega się też wyraźnie konieczność intensywniejszej ochrony tych praw. Prawa podmiotowe jednostek gospodarki uspołecznionej służą ochronie ich interesów prawno-gospodarczych. Habilitant zwrócił uwagę, iż w stosunkach obrotu uspołecznionego przedsiębiorstwa nie tylko mają prawo korzystania z praw podmiotowych, ale również ciąży na nich obowiązek realizacji tych praw (np. obowiązek dochodzenia kar umownych). Interesy przedsiębiorstw są jednak interesami drugiego rzędu. W razie kolizji interesów przedsiębiorstw z interesem większej całości, np. z interesem branży lub gospodarki narodowej — pierwszeństwo przysługuje interesowi większej całości. W płaszczyźnie cywilnoprawnej hamulec przeciwko wartościowaniu interesów i celów w sposób właściwy gospodarce kapitalistycznej stanowi klauzula generalna przepisu art. 386 k.c.

W dyskusji nad przebiegiem kolokwium habilitacyjnego udział wzięli: prof. dr L. Bar, prof. dr J. Górski, prof. dr Z. K. Nowakowski. Dyskutanci zgodnie stwierdzili, że wypowiedzi habilitanta wykazały wybitną znajomość zagadnień prawnych z zakresu prawa cywilnego i prawa gospodarczego oraz doskonałą znajomość problematyki ekonomicznej. Podkreślono, iż kolokwium dowiodło nie tylko gruntownej znajomości przedmiotu, lecz było również świetnym przykładem umie-

jętnego wykładu własnych tez i poglądów. W konkluzji stwierdzono, iż kolokwium habilitacyjne dra J. Trojanka należy ocenić bardzo wysoko.

Rada Wydziału Prawa i Administracji w głosowaniu tajnym jednomyślnie przyjęła kolokwium habilitacyjne dra J. Trojanka.

W dyskusji nad sprawą nadania stopnia naukowego jako pierwszy głos zabrał Dyrektor Instytutu Prawa Cywilnego UAM — prof. dr Z. Radwański, który podkreślił wybitne zasługi habilitanta w zakresie rozwoju teorii obrotu uspołecznionego i stwierdził, że zarówno dotychczasowy dorobek naukowy, jak i profil zainteresowań badawczych dra J. Trojanka przemawia za tym, aby nadać mu stopień doktora habilitowanego w dziedzinie prawa cywilnego. Pozostali dyskutanci — prof. L. Bar, prof. Z. K. Nowakowski, prof. J. Górski — poparli wniosek prof. Z. Radwańskiego. W wyniku tajnego głosowania Rada Wydziału Prawa i Administracji jednomyślnie nadała drowi J. Trojankowi stopień naukowy doktora habilitowanego z zakresu prawa cywilnego.

Marek Jakubek

PRZEWÓD HABILITACYJNY DRA TADEUSZA SMOLIŃSKIEGO

W dniu 18 VI 1974 r. na posiedzeniu Rady Wydziału Prawa i Administracji UAM w Poznaniu odbyło się kolokwium habilitacyjne dra Tadeusza Smolińskiego, adiunkta Instytutu Nauk Prawno-Ustrojowych UAM.

Dr Tadeusz Smoliński urodził się 13 V 1937 r. w Poznaniu. W latach 1955 - 1960 studiował na Wydziale Prawa UAM. W latach 1960 - 1962 odbył aplikację sądową zakończoną egzaminem sędziowskim, a w 1963 r. zdał uzupełniający egzamin radcowski. Od 1960 r. zatrudniony jest w Zakładzie Prawa Państwowego UAM. W 1968 r. uzyskał stopień naukowy doktora nauk prawnych na podstawie rozprawy pt. *Dyktatura Józefa Piłsudskiego w świetle Konstytucji Marcowej w latach 1926 - 1930*, opublikowanej przez Wydawnictwo UAM w 1970 r. Za pracę tę dr Smoliński otrzymał nagrodę Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyzszego. Dr Tadeusz Smoliński opublikował kilkanaście prac, w tym wspomnianą monografię, 1 obszernie studium, szereg artykułów i recenzji. Ponadto przygotował rozprawę habilitacyjną pt. *Problemy stosunków międzynarodowych w konstytucjach europejskich państw socjalistycznych*, która została zatwierdzona do druku w Wydawnictwie UAM.

Na wniosek dra T. Smolińskiego Rada Wydziału Prawa i Administracji UAM uchwałą z dnia 30 IV 1974 r. otworzyła przewód habilitacyjny i powołała komisję dla przeprowadzenia przewodu w składzie: prof. dr A. Klafkowski — jako przewodniczący, prof. dr A. Łopatka i prof. dr F. Siemieński jako członkowie. Równocześnie wyznaczono recenzentów pracy habilitacyjnej i dorobku naukowego dra T. Smolińskiego w osobach: prof. dra A. Burdy (UMCS), prof. dra T. Szymczaka (UŁ), prof. dra A. Klafkowskiego (UAM) i prof. dra F. Siemieńskiego (UAM). Na podstawie przedłożonych recenzji komisja zgłosiła wniosek o przyjęcie rozprawy habilitacyjnej i dopuszczenie dra T. Smolińskiego do kolokwium habilitacyjnego.

W czasie kolokwium prof. dr T. Szymczak poprosił habilitanta o przedstawienie stanowiska w sprawach: 1) stosowanego w pracy habilitacyjnej podziału konstytucji socjalistycznych i 2) problemu kompetencji głowy państwa na tle rozpowszechniającej się praktyki reprezentowania państw socjalistycznych w stosunkach międzynarodowych przez przywódców partii komunistycznych. Dr T. Smoliński wyjaśnił na wstępie, że podział konstytucji nie ma w jego rozprawie zasadniczego znaczenia. Datą graniczną, dzielącą konstytucje „dawne” i „nowe” z punktu ujmowania przez nie problemów międzynarodowych był, jego zdaniem, 1956 r., w którym odbył się XX Zjazd KPZR. W drugiej kwestii habilitant zwrócił uwagę na zna-

mienne zjawisko unikania przez niektórych przywódców politycznych państw socjalistycznych w latach 40-tych i 50-tych uczestnictwa w naczelnych organach prezydyjalnych, pełniących m. in. funkcje głowy państwa. W omawianym okresie kompetencje tych organów nie były szerokie. Zbieżność między rozszerzeniem formalnych kompetencji, zwłaszcza przewodniczącego naczelnego organu prezydyjального, a zajmowaniem tego stanowiska przez przywódcę partyjnego można było obserwować w konstytucji NRD z 1968 r.

Prof. dr F. Siemieński zapytał, jakie znaczenie mają postanowienia różnych konstytucji, dotyczące problemów międzynarodowych i polityki zagranicznej państwa socjalistycznego. W odpowiedzi dr Smoliński stwierdził, że pomimo jednakowej mocy prawnej normy konstytucyjne różnią się doniosłością dla omawianych problemów. Np. postanowienie o obronie pokoju ma w głównej mierze znaczenie propagandowo-wychowawcze. Dalej dr Smoliński wyraził pogląd, że postanowienia dotyczące stosunków międzynarodowych mają inne znaczenie bezpośrednio dla stosunków między państwami, a inne dla stosunków prawnych w aspekcie prawa wewnętrznego. Normy te obowiązują organy państwowe, w szczególności adresowane są do rządu. Można jednak wskazać przykłady rozwijania w szerokim zakresie aktywności na arenie międzynarodowej mimo braku odpowiednich przepisów w konstytucjach.

Prof. dr A. Klafkowski poprosił o przedstawienie treści konstytucji PRL w zakresie uwzględnienia problemów międzynarodowych na tle innych konstytucji państw socjalistycznych. Jaki jest pogląd habilitanta na problem potrzeby dokonania zmian w treści ustawy zasadniczej w tych kwestiach? Odpowiadając prof. drowi A. Klafkowskiemu dr Smoliński stwierdził, że konstytucja PRL zawiera wiele postanowień odnoszących się do stosunków międzynarodowych i tym różni się od innych dawnych konstytucji europejskich państw socjalistycznych. Pewne postanowienia wymagają drobnych redakcyjnych poprawek. Habilitant wskazał też na potrzebę ujęcia w konstytucji wyraźnych postanowień o rozwoju szerokiej współpracy z państwami socjalistycznymi, a także z państwami o różnych ustrojach. Celowe byłoby także określenie w ustawie zasadniczej stosunku prawa międzynarodowego do prawa wewnętrznego, wyraźne wskazanie miejsca umów międzynarodowych w systemie prawnym itp.

W dyskusji nad przebiegiem kolokwium habilitacyjnego wzięli udział: prof. dr T. Szymczak, prof. dr A. Klafkowski, prof. dr F. Siemieński. Wysoko ocenili oni poziom odpowiedzi habilitanta, świadczący o głębokiej znajomości zarówno prawa państwowego, jak i prawa międzynarodowego. Podkreślono też znaczenie podjęcia przez dra T. Smolińskiego opracowania zagadnień stosunków międzynarodowych w konstytucjach europejskich państw socjalistycznych. Rozprawa habilitacyjna dra T. Smolińskiego jest pierwszym obszernym dziełem z tego zakresu, co stanowi, obok innych jej walorów, o szczególnym wkładzie, jaki dr Smoliński wnosi do rozwoju nauki prawa państwowego.

W tajnym głosowaniu Rada Wydziału postanowiła przyjąć kolokwium habilitacyjne. W drugim tajnym głosowaniu podjęto uchwałę o nadaniu drowi Tadeuszowi Smolińskiemu stopnia naukowego doktora habilitowanego z prawa państwowego.

Lesław Kański

PRZEWÓD HABILITACYJNY DRA KRZYSZTOFA KOLASIŃSKIEGO

W dniu 25 VI 1974 r. na posiedzeniu Rady Wydziału Prawa i Administracji UAM w Poznaniu odbyło się kolokwium habilitacyjne dra Krzysztofa Kolasińskiego, adiunkta w Uniwersytecie im. M. Kopernika w Toruniu.

Dr K. Kolasiński urodził się dnia 4 II 1940 r. w Bydgoszczy. W latach 1957 - 1962 odbył studia prawnicze na Wydziale Prawa UAM w Poznaniu. Po ukończeniu studiów podjął pracę jako asystent w Katedrze Prawa Cywilnego UMK w Toruniu, odbywając równocześnie pozaetatową aplikację sądową w Sądzie Wojewódzkim w Bydgoszczy, zakończoną w 1964 r. egzaminem sędziowskim. Stopień naukowy doktora nauk prawnych K. Kolasiński uzyskał w 1965 r. na podstawie dysertacji pt. *Zawieszalność prawa do renty przyznanej z tytułu wieku*, napisanej pod kierownictwem naukowym prof. dr. W. Jaśkiewicza i obronionej na Wydziale Prawa UAM. Praca ta — przerobiona i zaktualizowana — została wydana w 1971 r., pt. *Pojęcie i charakter prawny zawieszenia prawa do emerytury*. Jako rozprawę habilitacyjną dr K. Kolasiński — od 1966 r. adiunkt w Zakładzie Prawa Pracy UMK — zgłosił opublikowaną w 1974 r. monografię pt. *Charakter prawny sporów z zakresu ubezpieczenia społecznego*. Jego dorobek naukowy obejmuje ponadto 6 artykułów, 3 glosy do wyroków TUS i 4 recenzje.

Na wniosek dra K. Kolasińskiego Rada Wydziału Prawa i Administracji UAM uchwałą z dnia 30 IV 1974 r. otworzyła przewód habilitacyjny i powołała komisję do spraw wszczęcia przewodu w składzie: prof. dr W. Jaśkiewicz — przewodniczący oraz prof. dr Z. K. Nowakowski i prof. dr E. Wengerek — członkowie. Uchwałą z dnia 7 V 1974 r. Rada Wydziału powołała trzech recenzentów: prof. dra W. Jaśkiewicza (UAM), prof. dra C. Jackowiaka (UMK) i prof. dra W. Broniewicza (UŁ). Komisja, po zbadaniu nadesłanych recenzji, złożyła wniosek o przyjęcie rozprawy habilitacyjnej i dopuszczenie dra K. Kolasińskiego do kolokwium habilitacyjnego.

Rozpoczynając dyskusję nad rozprawą habilitacyjną prof. dr C. Jackowiak zapytał habilitanta, jakie znaczenie dla oceny charakteru prawnego stosunku ubezpieczenia społecznego ma przyjęcie tej lub innej koncepcji struktury tego stosunku. Dr K. Kolasiński wyjaśnił, że stosunek ubezpieczenia społecznego przyjęto w doktrynie traktować jako stosunek złożony, składający się ze stosunku między ubezpieczającym (zakładem pracy) a instytucją ubezpieczeniową (ZUS), oraz stosunku między tą instytucją a pracownikiem uprawnionym do świadczeń. Istnieje też koncepcja trójczłonowej struktury stosunku ubezpieczenia społecznego, według której składa się on ze stosunków poprzednio wymienionych i stosunku między zakładem pracy a pracownikiem. W obu koncepcjach zakłada się, że występowanie w którymś ze stosunków składowych elementów administracyjno-prawnych przesądza o administracyjnoprawnym charakterze pozostałych stosunków i złożonego stosunku ubezpieczenia społecznego. Zdaniem habilitanta należy opowiedzieć się za koncepcją dwuczłonowej struktury stosunku ubezpieczenia społecznego. Nie wydaje się jednak poprawne przenoszenie oceny charakteru prawnego stosunku łączącego zakład pracy i ZUS (stosunku o charakterze administracyjnoprawnym) na ocenę charakteru stosunku łączącego pracownika i ZUS. Wzajemny związek między tymi stosunkami jest bowiem tylko natury teleologicznej i stale ulega rozluźnieniu.

Następnie prof. dr W. Jaśkiewicz skierował pod adresem habilitanta pytanie o związki między prawem ubezpieczeń społecznych a prawem pracy. W odpowiedzi dr K. Kolasiński przedstawił w skrócie ewolucję prawa pracy w wyniku której — szczególnie w krajach zachodnich — usamodzielniało się prawo ubezpieczeń społecznych. W naszym kraju prawo ubezpieczeń społecznych pracowników pozostaje nadal częścią prawa pracy. Jest to słuszne, gdyż w ten sposób lepiej są zabezpieczane interesy pracowników. Habilitant zwrócił też uwagę na to, iż kryterium przedmiotu normowania nie wystarcza do objęcia prawem pracy norm dotyczących ubezpieczeń społecznych pracowników i dlatego należy pomocniczo posługiwać się kryterium funkcji norm prawa pracy.

Na zapytanie prof. dra E. Wengerka o rolę rzecznika interesu publicznego w postępowaniu przed sądami ubezpieczeń społecznych, habilitant odpowiedział, że rzecz-

nik spełnia -podobne funkcje jak prokurator w postępowaniu przed sądami powszechnymi. Porównanie jednak uprawnień prokuratora i rzecznika uzasadnia *do lege ferenda* postulat, aby miejsce rzecznika zajął prokurator, dysponujący szerszymi uprawnieniami.

Z kolei doc. dr W. Piotrowski zapytał habilitanta, jaki wpływ na charakter prawny stosunku ubezpieczenia społecznego wywiera okoliczność, iż dla świadczeń krótkoterminowych (zasiłków) zamknięta jest droga sądowa. Dr Kolasiński wyjaśnił, że na treść stosunku ubezpieczenia społecznego składają się świadczenia krótkoterminowe i długoterminowe. Mają one ten sam charakter, a zatem różnicowanie sposobów dochodzenia roszczeń nie ma wpływu na charakter prawny stosunku ubezpieczeniowego. *De lege ferenda* należałoby zapewnić jednakową ochronę tak zasiłkom, jak i świadczeniom rentowym.

Prof. dr Z. Radwański zapytał następnie, jak przedstawia się problem stosunków pracy w których brak jest elementu kooperacji między pracownikami. Odpowiadając, dr K. Kolasiński wyróżnił dwa znaczenia pojęcia pracy skooperowanej. O pracy skooperowanej można mówić mając na myśli układ podmiot zatrudniający — pracownik, ale też można pojęcie to odnosić do kooperacji między pracownikami. Uznając, iż stosunek pracy jest stosunkiem pracy skooperowanej należy sięgnąć do pojęcia pracy skooperowanej w tym pierwszym znaczeniu. Habilitant przyznał jednak, że pojęcie to nie jest dość ostre; prowadzić m. in. może do identyfikacji pracy skooperowanej z tzw. podporządkowaniem pracowniczym.

Prof. dr J. Górski zwrócił się do habilitanta z pytaniem, czy sądy ubezpieczeń społecznych są tzw. sądami administracyjnymi. Przeczącą odpowiedź dra Kolasińskiego prof. Górski uzupełnił przykładami z terenu prawa gospodarczego.

W dyskusji nad przebiegiem kolokwium habilitacyjnego głos zabrali prof. dr C. Jackowiak i prof. dr W. Jaśkiewicz. Dyskutanci pozytywnie ocenili przebieg kolokwium, stwierdzając, iż wykazało ono dużą wiedzę i dojrzałość naukową dra K. Kolasińskiego.

W rezultacie tajnego głosowania Rada Wydziału Prawa i Administracji jednomyślnie przyjęła kolokwium habilitacyjne. W drugim tajnym głosowaniu również jednomyślnie podjęta została uchwała o nadaniu drowi Krzysztofowi Kolasińskiemu stopnia naukowego doktora habilitowanego z zakresu prawa pracy.

Zbigniew Sypniewski